Nr. 122. Środa, 31 Maja 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistów sądowych: Ludwika Gajdę w Leżajsku, Antoniego Bielewicza w Tarnowie i Stanisława Jana Hansa w Białej — wszystkich trzech do Krakowa, Ignacego Ciembroniewicza w Zatorze do Wadowic a Jana Grundboecka w Tarnobrzegu do Wieliczki; zarazem zamianował kancelistami sądowymi: wachmistrza żandarmeryi Józefa Leśniowskiego w Jaworowie dla Rzeszowa, wachmistrza żandarmeryi Ignacego Juzwę w Podhajcach dla Białej, podoficera rachunkowego I. kl. 22 p. obr. kraj. Wawrzyńca Löwensteina dla Leżajska, wachmistrza żandarmeryi Józefa Glutha w Starym Sączu dla Tarnobrzega, podoficera rachunkowego I. kl. 2 p. art. wał. Fischla Rosenberga dla Zatora i ekspedytora pocztowego i telegraficznego Bronisława Dutkiewicza dla Tarnowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 maja.

W łonie słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności w Petersburgu, uprawiającego, jak to aż nadto jest wiadomem, pod firmą filantropijną, działalność, nie mającą zgoła nic wspólnego z czułostkową filantropią, powstały niesnaski i zatargi, których następstw nie da się na razie przewidzieć, które jednakże świadczą wymownie o rozstroju, jaki zakradł się do tej potężnej do niedawna i sięgającej swymi wpływami daleko poza granice caratu korporacyi. Prezesem tego Towarzystwa, reprezentującego borykający się z całym światem panslawizm był przez dwa dziesiątki lat bez przerwy hr. Mikołaj Ignatiew, ten sam, który jako ambasador w Konstantynoplu doprowadził swojemi intrygami do wybuchu rossyjsko-tureckiej wojny, a jako minister spraw wewnętrznych był gorliwym wykonawcą planów i zapędów oberprokuratora „najświętszego synodu“ Pobiedonoscewa. Otóż hr. Ignatiew zrezygnował niedawno ze względów na zdrowie i wiek podeszły z godności prezesa Towarzystwa, a w jego miejsce został wybrany głośny „generał“ Komarow, naczelny redaktor panslawistycznego dziennika *Swiet*.

W łonie słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności w Petersburgu uprawiającego, jak to aż nadto jest wiadomem, pod firmą filantropijną działalność nie mającą zgoła nic wspólnego z filantropią, powstały niesnaski i zatargi, których następstw nie da się na razie przewidzieć, które jednakże świadczą wymownie o rozstroju, jaki zakradł się do tej potężnej do niedawna i sięgającej swoimi wpływami daleko po za granice caratu korporacyi. Prezesem tego Towarzystwa reprezentującego borykający się z całym światem panslawizm, był przez dwa dziesiątki lat bez przerwy hr. Mikołaj Ignatiew, ten sam, który jako ambasador w Konstantynopolu, doprowadził swojemi intrygami do wybuchu rossyjsko-tureckiej wojny a jako minister spraw wewnętrznych był gorliwym wykonawcą planów i zapędów oberprokuratora „najświętszego synodu“ Pobiedenescewa. Otóż hr. Ignatiew zrezygnował niedawno ze względu na zdrowie i wiek podeszły z godności prezesa Towarzystwa, a w jego miejsce został wybrany głośny „generał“ Komarow, naczelny redaktor panslawistycznego dziennika *Swiet*.

Wybór tej awanturniczej osobistości, która swojemi agitacyami i nietaktownem zachowaniem się wywołała niejednokrotnie już zgorszenie nie tylko w samej Rossyi, lecz także za granicą, sprawił złe wrażenie w sferach decydujących i w kołach poważniejszej opinii publicznej. Przedewszystkiem przypomniano sobie ową wcale niezaszczytną rolę, jaką odegrał Komarow przed laty w Bułgaryi, gdzie pozostawił po sobie pamięć człowieka bardzo podejrzanej konduity, niemniej jego zeszłoroczne debiuty w Pradze, z powodu których był zmuszony poniekąd bez pożegnania się opuścić to miasto. A chociaż prezydent słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności nieposiada urzędowego charakteru, to przecież stanowisko jego daje dość często sposobność do publicznych występów, wobec tego zaś rządowi petersburskiemu ze względu na zagranicę nie mogło być obojętnem, kto stoi na czele pomienionego Towarzystwa. Mając to wszystko na uwadze minister spraw wewnętrznych niezatwierdził wyboru Komarowa. Sam Komarow i jego zwolennicy rozpoczęli teraz niesłychanie gorączkową agitacyę celem zademonstrowania przeciw orzeczeniu ministra. To też gdy na dzień 23 b. m. zwołano zebranie członków Towarzystwa dla przeprowadzenia ponownego wyboru prezydenta, i gdy zwolennicy Komarowa spostrzegli, iż niemogą liczyć na większość, wywołali taką awanturę, iż wyznaczony przez rząd na przewodniczącego zebrania Kriwenko był zmuszony zamknąć co rychlej zgromadzenie, aby uniknąć, jak to zaznaczają pisma petersburskie skandalu, który mogły ciężko skompromitować to stowarzyszenie, posiadające w swem gronie, obok podejrzanej wartości jednostek, ludzi bądź co bądź poważnych i ze stanowiskiem. Tak tedy słowiańskie Towarzystwo dobroczynności nieposiada prezesa i z tego też powodu nieurządziło w tym roku zwykłych uroczystości w dzień słowiańskich Patronów Cyryla i Metodego i nie będzie mogło być urzędownie reprezentowane na zapowiedzianej uroczystości Puszkinowskiej.

Sytuacya wewnętrzna.

Według depesz wiedeńskich, w tamtejszych kołach politycznych spodziewają się, że rozstrzygnięcie przesilenia, wywołanego sprawą ugodową, nastąpi dzisiaj. W szczególności utrzymują tak w otoczeniu bawiących w Wiedniu ministrów węgierskich.

Wczorajsza *Wiener Abendpost* na czele „przeglądu prasy“, mówiąc o żądaniach natychmiastowego zwołania parlamentu, celem odparcia węgierskich uroszczeń w sprawie bankowej, powiada, że istnieje jeszcze ponadto wyższy cel, a mianowicie: doprowadzenie do skutku całej ugody. Tymczasem właśnie rozdrażniony ton prasy austryackiej każe przypuszczać, że przez rozterki w łonie parlamentu całe dzieło ugody zostałoby udaremnione. Zarówno zaś zasługują na uwagę sprawa samej ugody, jak coraz liczniejsze głosy ze strony kół pracujących i produkujących, które domagają się zakończenia nieznośnego stanu prowizorycznego. Domagania się zatem natychmiastowego zwołania parlamentu z utajoną myślą zniszczenia całego dzieła ugody są i nieodpowiednie i lekkomyślne od kogokolwiek one pochodzą.

Wczorajszy *Fremdenblatt* pisząc o znanym z wczorajszej depeszy komunikacie węgierskiego biura korespondencyjnego w sprawie formułki Szella, powiada, że ze strony austryackiej nie myślano wcale lekceważyć kompromisu rządu węgierskiego z partyami opozycyjnemi, który wyklucza obstrukcyę przy ponownem parlamentarnem traktowaniu przyszłej ugody. Także nikomu w Austryi nie przyszło na myśl podsuwać Szellowi chęci oderwania Węgier. Twierdzenie jednak, że data 1903 dostała się do formułki tylko ze względu na stosunki parlamentarne w Austryi, jest niesłuszne. Data ta bowiem zawdzięcza powstanie żądaniom węgierskim, aby termin ugody cłowo-handlowej z Austryą schodził się z chwilą wygaśnięcia traktatów cłowo-handlowych z państwami obcemi. Dowodem tego jest to, że w formułce Szella powiedziano, że ugoda może być przedłużona potem na rok jeden t. j. do 1904 jeśli traktaty z państwami obcemi także na rok jeden zostaną przedłużone, co jest nieprawdopodobnem. Więc całe umotywowanie daty 1903 stawia rzecz w fałszywem świetle.

Z powodu artykułu *Pester Lloyda*, który powiada, że w kwestyi bankowej kompromis jest niedopuszczalny i że nie ma żadnej łączności pomiędzy tą sprawą a kwestyą ugody, powiada *Fremdenblatt*, że w takim razie trudno pojąć dlaczego parlament węgierski ma sprawę bankową załatwić łącznie ze sprawą ugody cłowo-handlowej dnia 2 czerwca. Gdyby to bowiem było uboczną kwestyą, w takim razie, mogłoby być osobno traktowanem.

Jak nam dalej z Wiednia telegrafują, wczorajsza *Wiener Allg. Ztg.*, zamieściła in-

---

35)

„HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

XXXI.

Tymczasem powieść Wieńkowicza dobiegała końca w odcinku *Bieguna*, a Eustachy, ciągle pod wpływem dążenia do doskonałości, ledwie połowę *Hallali* wykończył ostatecznie, a i w tej wykończonej ostatecznie połowie chciało mu się grzebać, tylko się siłą wstrzymywał, rozumiejąc, że może nigdy swojej powieści nie skończyć. Nie martwił się jednak tem, że dopiero połowa przygotowana jest do druku.

— Niech drukują pierwszą połowę — myślał — a ja tymczasem drugą wygładzę.

W ostatnich dniach urósł w pewność siebie i nie spoglądał już na redakcyę *Bieguua*, jak na jaki zaklęty pałac, w którym szczęście na niego czeka, lecz przedstawiała mu się ona niby kilka szczebli drabiny jego życia, drabiny, która końcem oparta jest o jakieś niebo.

Zaniósł więc wykończoną połowę do redakcyi, a przewidując, że redaktor może być z tego niezadowolony i odłożyć druk do chwili, w której będzie posiadał całość w ręku, przygotowany był powiedzieć mu krótko i węzłowato: „Jak nie, to nie“ — i zanieść natychmiast *Hallali* do redakcyi *Pochodni Wieczornej*, gdzie ją będzie czytało dwa razy więcej ludzi i gdzie w dodatku lepiej za nią zapłacą.

Ale redaktor nie okazał żadnego niezadowolenia, przeciwnie bardzo mile uśmiechnął się tym swoim ujmującym ludzi uśmiechem, którym się tak doskonale umiał posługiwać. Rękopis *Hallali* oddał zaraz do druku, zapytawszy tylko Eustachego poprostu i bez nacisku:

— Kiedyż reszta?

Ujęło to Eustachego.

— Za dwa tygodnie przyniosę koniec — obiecał.

Chciał wiedzieć, w którym dniu mianowicie rozpocznie się *Hallali*. Wezwano więc metrampaża, który obliczywszy ilość pozostałych w *Biegalskich* wierszy, oznajmił, że już tylko trzy odcinki z tego będzie.

— A więc we środę nastąpi dla mnie dzień uroczysty debiutu — pomyślał Eustachy.

I na chwilę gorączka uderzyła mu do głowy, a serce poczęło głośniej kołatać w jego piersi. Od miesiąca już życie jego zdawało się zawieszone do tej chwili. Nie było dnia, żeby nie zrywała się w nim wielka niecierpliwość, upajająca jego duszę jakiemś uczuciem szczęśliwości; to uczucie wyprowadzało myśl jego na drogę rozmyślań o przyszłości, gdzie zaraz na początku znajdował pewność tryumfu.

Tego dnia spotkał na ulicy niespodziewanie Henryetę.

Chciał ją minąć, ukłoniwszy się grzecznie i chłodno, lecz nagle zmienił postanowienie; zbliżył się do niej i poprosił o pozwolenie towarzyszenia jej „do rogu“.

Odpowiedziała: „Proszę“ w sposób obojętny i nie zachęcający, obrażona widocznie za jego niedawne zachowanie się.

— Znowu muszę pani komplementy mówić — zaczął. — Ale bo jaka pani jest piękna!...

W jej oczach zjawił się na chwilę żywy blask tryumfu, który zaraz przygasł; natychmiast zaczęła myśleć o sposobach odwetu.

Ale wstęp ten Eustachego złudził ją.

— Ile razy ja już się pani wyrzekałem od chwili, w której przekonałem się, że nie potrafię panią wzruszyć — a zawsze napróżno. I to tak trwało aż do ostatnich czasów, dopóki cień nadziei dawała mi myśl, że pani serce jest wolnem. Teraz nie mogę pocieszać się tą słabiutką nawet pociechą....

Henryeta zrobiła minę szczerze zdziwioną i zwróciła do niego oczy, które najwyraźniej i z ciekawością pytały: „O czem pan mówi“?

Odpowiedział tym oczom wprost:

— Mówię o tym pięknym spiewaku.

Odrzekła głosem zawiedzionej i w ciekawości swojej oszukanej:

— Ach! na myśl mi to nie przyszło....

I potem zrobiła ruch głowy przeczący.

— Nie? — zapytał Eustachy.

— To jest — odpowiedziała — podoba mi się, owszem, właściwie: tak sobie. Ale to jest bez konsekwencyi. Flirt, ot!

Po chwili dodała:

— Cóżby to dla mnie była za karyera....

Eustachy pomyślał sobie: „I dla takiego flirtu bez konsekwencyi tak mnie poniżyła bez uwagi i względów“....

Głośno zaś rzekł:

— Tem lepiej przecież dla mnie, żem się mylił. Pomogła mi bowiem ta omyłka wyjść raz z zaczarowanego koła męczeńskiego, w jakie mnie pani wtrąciła. Zrobiłem pod wpływem tej omyłki jeszcze jedno postanowienie wyrzeczenia się pani, tym razem już ostatecznie. Dotychczas mi się to nie udawało, ponieważ nie miałem czem wypełnić duszy po wyrzuceniu z niej myśli o pani. Teraz na szczęście mam ją czem zapełnić. Przyszła mi w pomoc praca, sztuka, literatura, powodzenie....

Przez głowę gniew jej na chwilę przeszedł:

— Więc to chciałeś mi powiedzieć?... — pomyślała.

I odrzekła, akcentując spokojnie i dobitnie każde słowo:

— Bardzo to mnie cieszy....

Jej oczy i jej twarz mówiły zaś jednocześnie z zimną pogardą: „Jest mi to wszystko jedno“....

I zrobiwszy kilkanaście kroków, przystanęła.

— Oto i róg ulicy — rzekła.

Powiedział jej na to:

— Żegnam więc panią.

Skinęła mu głową, on uchylił kapelusza, nie podali sobie rąk i rozstali się. Ona poszła dalej, on wrócił. Nie pewny był, czy dobrze uczynił. Ale się uspokoił prędzej, niż się tego spodziewał. „Wszystko jedno“ — powiedział sobie. Wydało mu się to rzeczą niezbyt wielkiej wagi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

terview jednego ze swych współpracowników z pewnym wybitnym mężem stanu prawicy, który wyraził swe zdanie o obecnym stanie rokowań ugodowych. Powiedział on mianowicie, że właściwym i najważniejszym wynikiem, do jakiego się obecnie doszło, jest zupełne bankructwo polityki ugodowej Szella, którego nie zmieniłaby nawet ewentualność, gdyby hr. Thun upadł, a Szell pozostał w urzędzie.

Hr. Thun nigdy i pod żadnym warunkiem nie może w drodze §. 14 wprowadzić w życie uroszczeń węgierskich, a zarówno w Austryi jak na Węgrzech z pewnością nikt w to nie wierzy, aby się znalazł w jego miejsce inny mąż stanu, któryby to uczynił. Nawet gdyby zdecydowano się na taki krok przy pomocy §. 14, to nigdyby on nie otrzymał sankcyi parlamentu. Obstrukcya w takim razie w jednej chwili ustałaby, a cały parlament austryacki by się połączył, aby jednogłośnie odrzucić przedłożone do aprobaty rozporządzenie, wydane na podstawie §. 14.

W obecnych stosunkach nie ma nadziei, aby parlament austryacki stał się zdolnym do pracy. Nie widzi żadnej osobistości, któraby tego dopiąć potrafiła. Ale gdyby nawet zdołano to osiągnąć, nie ulega wątpliwości, że żądania węgierskie co do kwestyi bankowej zostałyby odrzucone.

Dzisiaj jest zatem rzeczą pewną, że Węgrzy nie uzyskają nowego przywileju bankowego ani w drodze parlamentarnej, ani przez paragraf 14. Węgrzy stawkę w tej sprawie przegrali dzięki stanowisku Szella, który popełnił wielki błąd, stawiając swoją formułkę bez wiedzy Rządu austryackiego. To lekceważenie Austryi, jakie się przebijało w całej tej sprawie, jest właściwym powodem powszechnego dzisiaj w Austryi oburzenia przeciw Węgrom. — Dalej interviewowana osobistość powiedziała, że co do unii cłowej Austryi z Węgrami, to nie wierzy w rozerwanie obu połów Monarchii, i sądzi, że obecne przesilenie zakończy się rozdziałem Banku austro-węgierskiego na dwa Banki. W końcu, reasumując swoje zapatrywania na powyższą kwestyę, interwievowany oświadczył, iż zdaniem jego jedyne wyjście z zawikłania stanowiłby rozdział Banku austro-węgierskiego.

N. Fr. Presse twierdzi, że w naradach poruszaną jest kwestya zwołania Rady państwa; że również Koło polskie zajmuje się żywo tą sprawą. — Ten sam dziennik donosi, że decydujące polityczne czynniki, a między nimi i takie, które nie pozostają w bezpośrednim związku z parlamentarnemi stronnictwami, starają się cały swój wpływ wywrzeć w tym kierunku, aby parlament zwołano i w ten sposób ułatwiono zakończenie przesilenia ugodowego. W tych kołach panuje rzekomo przekonanie, że w danym razie należałoby inny gabinet przypuścić do steru. Podnoszą nadto, że mowa hr. Thuna w wykonawczym komitecie prawicy w sprawie narodowo-politycznych postulatów niemieckich wykazuje, że nad temi żądaniami można dyskutować.— Przytoczone wyżej oświadczenie *Wiener Abendpost* jest odpowiedzią na te wywody *N. Fr. Presse.*

Poseł Herold w mowie, wypowiedzianej onegdaj w Pradze, zaznaczył, że austro-węgierski konflikt musi się w najbliższych dniach rozstrzygnąć, a wynik jego będzie taki, iż w Wiedniu nie przyjdzie do przesilenia gabinetowego. Jest nieprawdą, jakoby projekt ustawy językowej, która ma być wydaną na podstawie §. 14, już był wypracowany i czeskim posłom został przedłożony. Według zdania posła Herolda, są postulaty programu narodowo-politycznego Niemców obliczone na zgniecenie słowiańskiego żywiołu. P. Herold wyraził się w bardzo ostrych słowach o tym programie.

Z Warszawy.

(Drobne wiadomości).

Doskonale powiodły się pierwsze odczyty ludowe, urządzone przez Towarzystwo hygieniczne. Wykłady odbywały się w salach fabrycznych lub szwalniach, położonych w dzielnicach, zamieszkałych przez ludność uboższą. Cenę wejścia oznaczono na 5 kopiejek. Pierwsze odczyty miały za temat szczepienie ospy, następne poruszą przedmioty z zakresu hygieny.

Sprawozdanie dyrekcyi głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, za pierwsze półrocze roku zeszłego, dostarczyło cyfrowego dowodu na to, jak szybko postępuje w Królestwie parcelacya. W ciągu półrocza, po za amortyzacyą normalną, spłacono pożyczek Towarzystwa, głównie przy udziale Banku włościańskiego, na sumę 3,483.000 rubli. To znaczy, że włościanie nabyli obszar ziemi, wartujący około 7 milionów rubli. Popyt na ziemię wzrósł zresztą nie tylko wśród włościan. Z różnych stron kraju donoszą o tranzakcyach, przyczem płacono ceny podwójne, w porównaniu z temi, jakie istniały lat temu kilka. Cena włóki lepszej ziemi wynosi 3 do 4 tysięcy rubli.

Inspektor lekarski szpitali miejskich, p. Troicki, wystąpił z projektem założenia w Warszawie specyalnego szpitala dla robotników fabrycznych, albo też w ostateczności urządzenia przy jednym ze szpitali miejskich osobnego oddziału dla chorych tej kategoryi. Fabryki i zakłady przemysłowe dostarczają przeważnie chorych, potrzebujących opieki chirurgicznej i zatrutych. Kuracya wymaga pieczołowitości, wskutek czego jest kosztowną. Chory płaci dziennie rubla. Urządzenie szpitala fabrycznego mogłoby się, zdaniem dr. Troickiego, urzeczywistnić, gdyby wszyscy fabrykanci zgodzili się wnosić corocznie odpowiednią składkę na utrzymanie szpitala do rady miejskiej dobroczynności publicznej.

Onegdaj rozpoczęła działalność policya podmiejska, nowo zatwierdzona przez wyższą władzę, w celu ustalenia porządku i bezpieczeństwa w dzielnicach zarogatkowych. W skład nowej policyi wchodzi trzech oficerów, jako pomocników naczelników straży ziemskiej, referent, urzędujący przy kancelaryi naczelnika pow. warszawskiego, oraz 40 strażników starszych i młodszych. Wszyscy strażnicy przed objęciem służby odbyli naukę specyalną pod kierunkiem swoich zwierzchników.

Ze strony dobrze rzekomo poinformowanej zapewniają, że miejsce dotychczasowego pomocnika generał-gubernatora ks. Obolenskiego, który, jak wiadomo, został powołany do senatu, zajmie gubernator radomski generał Podgorodnikow. Książę Imeretyński pragnął podobno dać miejsce po ks. Obolenskim prokuratorowi Izby sądowej Turanowi, lecz wszelkie starania w tym kierunku podjęte w Petersburgu nie odniosły skutku.

Z Rossyi.

(Sprawa odczytów ludowych. — Nabożeństwa w parafiach z ludnością obcoplemienną. — Nowe kościoły katolickie w głębokiej Rossyi).

W ministerstwie oświaty opracowano projekt uproszczonego porządku co do udzielania pozwoleń na urządzanie odczytów ludowych. Prawo to będzie przysługiwało; arcybiskupom prawosławnym, gubernatorom, kuratorom okręgów naukowych, a w niektórych wypadkach nagłej potrzeby i dyrektorom szkół ludowych, z warunkiem poprzedniego porozumienia się ze wskazanemi wyżej osobami i zawiadomienia kuratora okręgu naukowego.

Wydział dla spraw duchownych cerkwi prawosławnej potwierdził rozporządzenie, aby w parafiach, mających ludność obcoplemienną, nabożeństwa odprawiane były w języku ludu miejscowego. Gdzie zaś do cerkwi parafialnej uczęszczają parafianie, należący do dwóch lub trzech narodowości, tam nabożeństwo ma się odprawiać w dwóch lub trzech językach. „Zarazem — według doniesienia *Birż. Wied.* — celem zaznajomienia ludności miejscowej z ogólno-rossyjskiem nabożeństwem, polecono odprawiać w tamtejszych cerkwiach, od czasu do czasu, nabożeństwo w języku słowiańskim.

W tych dniach założone będą fundamenty pod budowę dwóch kościołów katolickich mianowicie w Tobolsku i w Wiatce. W Tobolsku świątynia wzniesiona zostanie w stylu romańskim o jednej nawie, z kaplicami, zakrystyą, jedną wieżą większą i dwiema mniejszemi. W Wiatce zaś kościół z dwiema wieżami, w stylu odrodzenia, o jednej nawie. W Równie, budowa kościoła jest już na ukończeniu. Będzie to świątynia o trzech nawach, dwóch wieżach z dwiema iglicami w stylu ostrołukowym. Plany budowy wszystkich trzech kościołów powyższych wykonał architekt warszawski Konstanty Wojciechowski. — Tak to z rozwojem potęgi rossyjskiej posuwa się w kierunku wschodnim żywioł polski, a z Polakami katolicyzm.

Dwa procesy w Paryżu.

Sprawa Dreyfusa przed trybunałem kasacyjnym.

(Telegram).

Paryż, 30 maja.

Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem kasacyjnym sprawa o rewizyę procesu Dreyfusa. Do sali rozpraw trybunału otrzymało wstęp, ze względu na szczupłość miejsca, tylko 100 osób, z tych 50 dziennikarzy. Straż municypalna i policya utrzymują porządek na ulicach, prowadzących do pałacu sprawiedliwości. Ponieważ ze strony władz poczyniono bardzo surowe zarządzenia w celu utrzymania spokoju, skutkiem tego przed pałacem sprawiedliwości było bardzo niewiele osób. W korytarzach natomiast panował bardzo ożywiony ruch. W samym pałacu wzmocniono w ostatniej chwili posterunki straży z 25 na 50 ludzi. Ponieważ rozprawa Déroulédа przed trybunałem przysięgłych i rozprawa Dreyfusa przed trybunałem kasacyjnym rozpoczęły się o tej samej porze, a obie sale znajdują się na tem samem piętrze pałacu sprawiedliwości niedaleko od siebie, przeto przedsięwzięto znaczne środki ostrożności. Korytarze rozdzielono baryerami, a podczas rozpraw porządek utrzymują silne posterunki straży.

W sali rozpraw, przy stole sądowym, zasiadło 45 radców trybunału kasacyjnego w czerwonych strojach urzędowych.

Już o godzinie 11 zjawili się w sali rozpraw świadkowie i deputowani.

Rozprawa rozpoczęła się kilka minut po godzinie 12. Pomiędzy obecnymi znajdowali się teściowa Dreyfusa pani Adams, były deputowany Jaurès, senator Trarieux i w. i.

Wśród głębokiej ciszy, zabrał głos referent Ballot-Beaupré i rozpoczął odczytywanie swojego sprawozdania. Najpierw przedstawił on stosunki, panujące w r. 1894, podczas zasądzenia Dreyfusa, wskazał na sprzeczności pomiędzy orzeczeniami ekspertów pisma i przypomniał ustawiczne zapewnianie o niewinności ze strony Dreyfusa. Dreyfus miał powiedzieć do Henryego dosłownie: „To zawistne oskarżenie jest moją śmiercią, muszę zdobyć dla siebie sprawiedliwość i wydobyć na jaw prawdę.“ Henry miał mu na to odpowiedzieć, że to nie jest jego rzeczą. Ballot-Beaupré przytoczył następnie treść przesłuchania Dreyfusa, który uporczywie zaprzeczał, jakoby wydał obcemu państwu jakiekolwiek dokumenta, — dalej wspomniał o scenie w gabinecie pułkownika Paty de Clam, który kazał Dreyfusowi pisać za dyktandem, aby uzyskać autentyczny jego skrypt zdradzonych rzekomo dokumentów.

Kiedy następnie Dreyfusowi pokazano *bordereau*, on spostrzegłszy podobieństwo charekteru pisma jego do swojego, powiedział: „wykradziono moje pismo“. Do sprawozdawcy ówczesnego referenta ministerstwa wojny Ormeschville powiedział wówczas Dreyfus: „Siedzę już w śledztwie 6 tygodni, a przysięgam, że jestem niewinny. Jestem Alzatczykiem i postawiłem wszystko na kartę dla dobra Francyi“. Sprawozdawca Ormeschville wyraził się, że usposobienie Dreyfusa jest serwilistyczne, że zatem nadawało się bardzo do szpiegostwa.

Ballot-Beaupré, przystępując ostatecznie do omówienia końcowych wniosków, powiedział, że o unieważnieniu wyroku nie może być mowy, a to z dwóch przyczyn: 1. że tego mogłoby zażądać tylko ministerstwo sprawiedliwości, 2. że leżałoby to w kompetencyi samej Izby karnej, a nie połączonych wszystkich Izb trybunału kasacyjnego. Mowca więc stawia wniosek o rewizyę procesu i ponowne przeprowadzenie go przed sądem wojennym. Popierając ten wniosek, mowca przypomniał fakta, jakie zaszły już po zasądzeniu Dreyfusa, przypomniał więc sprawę Esterhazego, list Zoli, który był przedmiotem procesu, mowę ministra wojny Cavaignaca, odkrycie fałszerstw Henryego, jego samobójstwo i t. d., i doszedł do wniosku, że wobec takich faktów każdy musi przyjść do przekonania, iż rewizya procesu stała się koniecznością.

Sprawozdawca p. Ballot-Beaupré odczytał bardzo długi memoryał adwokata Mor-

---

1)

STORIELLE VANE

przez

Camillo Boito.

Smutna, ponura i prawdziwie realistyczna jest opowieść pod tytułem: „Notte di Natale“. Według ulubionej formy Boita jest ona znowu rodzajem notatek, tylko, że piszących jest osób dwie: zaczyna i kończy signora Maria, która w pierwszym ustępie podaje manuskrypt signora Giorgio. Domyślamy się, że signora Marya musiała być nauczycielką Giorgia i siostry jego Emilii, gdy tak pisze:

„Oto jest manuskrypt mego biednego Giorgia: biednego Giorgia, którego uczyłam czytać, pisać i wielu innych pięknych rzeczy. Gdy byli dziećmi, razem z siostrą Emilią, często obejmowali mnie jedno z jednej strony, a drugie z drugiej, pieszcząc mnie. Przypominam sobie, że dnia jednego Emilia rzekła mi nagle: — Maryo, masz siwy włos! — i chciała mi go wyrwać. Moje włosy były moją jedyną i ostatnią dumą. W dwadzieścia lat potem Giorgetta, którą Bóg wziął do nieba, siedziała także na moich kolanach i takim samym głosem, z podobnem zadziwieniem jak niegdyś jej matka, rzekła mi: — Maryo, ty masz czarny włos! — i śmiała się, bo jej się podobały moje białe sploty.

„Kocham wszystko, co dotyczy mego biednego Giorgia; ale ten manuskrypt, który mało rozumiem, za serce mnie ściska i do płaczu skłania. Nie znajduję już nigdzie spokoju tylko w kościele, modląc się. Dałabym moje życie, moje zbawienie, aby widzieć w zdrowiu i szczęściu te trzy istoty, które mnie opuściły“.

Teraz zaczyna się manuskrypt signora Giorgio.

Przedstawia nam się człowiek chory na żołądek, nie mający apetytu, a przytem gryziony jakimś smutkiem, który może jest główną przyczyną choroby.

Jest to wigilia Bożego Narodzenia. Sala restauracyjna w hotelu Cavour w Medyolanie pusta i zimna: trzech Niemców siedzi przy piwie i jeden Francuz kłóci się ze służbą. Signor Giorgio, utrzymując, że nie ma apetytu, wstaje od zupy i wychodzi na ulicę. Na dworze mgła tak gęsta, że nic nie widać, lampy gazowe nawet przyćmione światło wydają. Ulice, przed chwilą pełne ludzi, wrzawy, powozów, puste i ciche: cisza przerażająca, wszystko w około tajemnicze. Młody człowiek błądzi wśród tej mgły gęstej, żegluje jak pomiędzy chmurami i ma wrażenie, że stał się ślepy i głuchy.

Opisując stronę zewnętrzną odkrywa nam autor w nawiasie stan wewnętrzny swojej duszy, o której się wyraża, że jest w obecnej chwili „nieuczciwą“. W gęstej ciemności, w pobliżu kościoła San Francisco, słyszy lament kobiecy — nie obchodzi go to wcale; dalej, biedne, łachmanami okryte dziecko prosi go o jałmużnę: odtrąca je i grozi.

Owa dusza „nieuczciwa“ czuć jednakże umie i cierpi bardzo, z czem się zdradza wkrótce.

„W ulicach bliższych „Piazza Mercanti“, mgła, ściśnięta wysokimi murami starych kamienic, trochę się przerzedza. Widać sklepy pozamykane, ale za to z okien słychać dziwne a wesołe odgłosy. Swoboda panuje w jadalnych pokojach. Słychać dźwięk szklanek i kieliszków, okrzyki radości, wybuchy śmiechu, rozlegające się donośnie. Jest to orgia, ale orgia święta, rodzinna. Zatrzymałem się przed jednym z balkonów, gdzie było najgłośniej. Z początku nic nie mogłem usłyszeć, ale zwolna, wśród szczęku talerzy i szklanek wyróżniłem głosy. Jedno z dzieci wołało: — Mamo, jeszcze jeden kawałek tortu! — drugie znowu: — Dziadziu, jeszcze troszeczkę wina! — i zdawało mi się, że odgaduję odpowiedzi matki i dziadka i zdawało mi się, że widzę uśmiechy starych do dzieci. Podniosłem na uszy kołnierz futra....“

„Nie wiedziałem, co mam z sobą robić. Ulice pogrążone były w cmentarnej ciszy, teatra zamknięte, dzienników, z powodu święta nie było: byłem sam, samotny w całym Medyolanie, gdzie nie miałem ani przyjaciela, ani przyjaciółki, ani znajomych.

„W roku przeszłym na wigilię Bożego Narodzenia o tej samej porze, po wieczerzy, w sali jadalnej naszego pięknego domu przy „Via di Po“ siedziałem na ziemi, na dywanie razem z Giorgettą i jej towarzyszkami i kazano mi udawać konia, na którego dziewczynki wsiadały, poganiając mnie biczykiem. A Emilia mówiła:

„— Wstydź się, Giorgio; w dwudziestu trzech latach bawić się z dziećmi! — i dodała do Giorgetty: — Zostawcie wuja w spokoju.

„Ale dzieci, nie zważając na to, dalej mnie poganiały, ogłuszając mnie swoim krzykiem. Objechałem pokój do koła, podniosłem się i biorąc je kolejno na ręce, całowałem twarzyczki, obdarowując pozostałymi cukierkami.“

„I było wesoło, och, jak wesoło!..

Było wesoło! nic dziwnego, że podobne wspomnienia smutek budzą w duszy młodego człowieka, tułającego się samotnie wśród mgły i ciemności po pustych ulicach Medyolanu!

Przechadzka i mgła budzą apetyt w biednym samotniku, apetyt, który go prawie przeraża. Pepsyna, którą od kilku dni pochłaniał bez miary, działać zaczyna. Ale oprócz apetytu, budzi się w nim pragnienie widzenia ludzi. Od miesiąca, od śmierci Emilii, po raz pierwszy, odkąd wyjechał z Turynu tułać się po Włoszech bez celu, Giorgio czuje potrzebę rozrywki, potrzebę pogadania z kimś o swoich smutkach, o mękach moralnych i fizycznych, które znosi. Egoizm budzi się w nim. Żałuje, że nie jest w Turynie, gdzie miałby towarzystwo „swojej dobrej Maryi“ — jak mówi.

„Ona, zanimby udała się na spoczynek, rzekłaby do mnie swoim pokornym i łagodnym głosem: — Signor Giorgio, przez litość miej trochę religii. Słuchaj, zrób jedną łaskę swojej starej przyjaciółce: zmów ze mną różaniec! Bądź spokojny, to potrwa niedługo. Zobaczysz, że Bóg i Madonna użyczą ci słodkiej rezygnacyi, a spokój i zadowolenie zwolna wpłynie do twojej duszy. Signora Emilia i Giorgetta modlą się za ciebie. One chcą, żebyś się za nie także modlił, signor Giorgio.— I choćby tylko dla tego, żeby ujrzeć tę macierzyńską prawie twarz, opromienioną uśmiechem pełnem nadziemskiego współczucia, możebym uczynił tak, jak Emilia, możebym ukląkł i mówił z nią różaniec.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

narda, w którym usiłuje on wykazać niewinność Dreyfusa, wskazując na znane oświadczenie Casimir-Périera, złożone wobec trybunału kasacyjnego o udzieleniu sądowi wojennemu dokumentu pisemnego. Dalej powołuje się Mornard na zachowanie się Henryego przed sądem wojennym i przytacza fakt sfałszowania listu do zagranicznego *attaché*. Przez wyskrobanie właściwej litery, a wpisanie na jej miejsce litery D. nastąpiło złe odcyfrowanie depeszy Panizzardiego. W końcu oświadcza Mornard, że Lebrun-Renault musiał się pomylić, gdyż Dreyfus zawsze zapewniał o swej niewinności.

Po p. Ballot-Beapré, zabrał głos adwokat pani Dreyfusowej, Mornard, który przyłączył się do wywodów referenta, a ze swej strony żądanie rewizyi popierał jeszcze faktem, że w procesie Dreyfusa w nielegalny sposób zakomunikowano trybunałuwi wojennemu pewne tajne dokumenta.

Dalszy ciąg rozprawy nastąpi dzisiaj.

Posiedzenie odbyło się spokojnie.

Minister wojny Krantz zabronił surowo oficerom uczęszczać na rozprawy trybunału kasacyjnego.

Sprawa Déroulède-Habert.

(Telegram).

Paryż, 30 maja.

Wczoraj przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces deputowanych Derouleda i Haberta. Sala przepełniona publicznością. Między obecnymi widać generała Rogeta i Rocheforta, nadto członka Akademii słynnego nowelistę Franciszka Coppéego. Kiedy Déroulède i Habert weszli do sali, część audytoryum urządziła im owacyę. Prezydent zarządził odczytanie aktu oskarżenia. Podczas tego czytania w sali panował szmer. Następnie przystąpiono do przesłuchania Derouleda. Zastrzegł się on przeciw temu, jakoby chciał podburzyć armię do nieposłuszeństwa, celem jego bowiem było, zapomocą armii ocalić Francyę i spowodować, aby przez wkroczenie oddziału wojska do Elizeum, obaloną została republika parlamentarna. Oskarżony atakował dalej parlamentaryzm i oświadczył, że krok swój przedsięwziął po dokładnej rozwadze. Dalej krytykował mowca konstytucyę z rokn 1875 i atakował ostro istniejący porządek rzeczy.

W dalszym ciągu procesu zeznawał wczoraj generał Roget, że Déroulède pochwycił cngle jego konia, które mu on (Roget) wyrwał, przyczem Déroulède usiłował go nakłonić do opanowania Paryża. Kilku oficerów zeznało to samo. Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj. — Pod koniec posiedzenia dały się słyszeć okrzyki: Niech żyje Déroulède!

KRONIKA

Lwów, 30 maja.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni wyjechał do Radziechowa, zkąd powraca w piątek.

— **JE. hr. Kazimierz Badeni** wraz z małżonką wyjechał wczoraj do Wiednia, a ztamtąd do wód. Hr. Badeni uda się do Kissingen, a pani Badeniowa do Karlsbadu.

— **Wybór rektora** Wszechnicy lwowskiej naznaczony na dzień 17 czerwca r. b.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya tarnowska. Egzamin konkursowy z pomyślnym wynikiem złożyli w dniu 16 i 17 maja: ks. Kazimierz Kozak, wikary w Dębicy; ks. Mateusz Sieniewicz, katecheta w Mędrzechowie; ks. Jan Stasiński, wikary w Nowym Sączu.

Misya ludowa pod kierownictwem OO. Redemptorystów odbyła się w Łapczycy od 22 do 28 kwietnia. Do św. Sakramentów przystąpiło parafian 2500, obcych 300, ślub wstrzemięźliwości złożyli wszyscy uczestnicy misyi, nowych róż zawiązało się 30, wiele wpisało się do pobożnych bractw.

JE. ks. biskup udzielił w Zielone Świątki Sakramentu bierzmowania 1020 osobom.

Na kapitule prowincyalskiej w zakonie OO. Franciszkanów prowincyi galic., odprawionej 13, 17, 18 b. m., pod przewodnictwem O. Józefa Maryi Fonzi, asystenta generała i definitora generalnego, zaszły następujące zmiany:

Prowincyałem wybrano: O. Benignego Chmurę. Gwardyanami: we Lwowie O. Zygmunta Tomczykowskiego, w Krakowie O. Franc. Szymczykiewicza, w Przemyślu O. Ferdynanda Swierczyńskiego, w Kalwaryi Pacławskiej O. Kassyana Serwina, w Krośnie O. Karola Olbrychta, w Sanoku O. Feliksa Bogaczeka, w Haliczu O. Władysława Fabiańskiego, w Horyńcu O. Feliksa Figurę. Sekretarzem prowincyi i prowincyała O. Kazimierza Siemaszkiewicza. Kustorzem przemyskim O. Maryana Sobolewskiego. Magistrami: we Lwowie O. Remigiusza Dudę, jego socyuszem O. Aloizego Karwackiego, mag. teologów profesów w Krakowie O. Daniela Bielinę. Definitorami czasowymi: we Lwowie O. Aloizego Karwackiego, w przemyskiej kustodyi O. Aloizego Trybalskiego.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we środę 31 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Sprawa przyjęcia ofert na maszyny i kotły dla wodociągów miejskich.

— **Stypendya** z fundacyi Szumlańskiego w kwocie 150 zł. rocznie rozdała komisya fundacyjna na posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Schayera. Otrzymali je mianowicie: Stanisław Gorecki, uczeń V klasy gimnazyum IV; Jan Kloss, uczeń II kl. gimnazyum IV; Władysław Szwedzicki, uczeń V kl. gimnazyum IV; Jan Śliwiński, uczeń IV kl. gimnazyum IV; Stanisław Kuziński, uczeń VI kl. gimnazyum V i Zygmunt Piechorski, uczeń IV kl. Szkoły realnej.

— **Lwowskie Koło pań** Towarzystwa szkoły ludowej odbyło w tych dniach walne zgromadzenie. Z odczytanego sprawozdania dowiedzieliśmy się, że po kilkuletnich usiłowaniach Koło otworzyło w Łukowcu wiszniowskim szkołę imienia Ad. Asnyka, do której uczęszcza 102 dzieci. Szkoła ta, której Łukowiec, nie stanowiący dotychczas oddzielnej gminy, utrzymywać nie może i nadal wymaga pomocy i opieki Tow. szkoły lud. Po koniec r. 1898 wydano na nią 3772 zł. 29 ct.

Żywy udział brało Koło w obchodach narodowych. W porozumieniu z komitetem centralnym urządziło w 23 wsiach okręgu lwowskiego obchody Mickiewiczowskie, przyczem rozdano 20.000 portretów wieszcza. Koło utrzymuje we Lwowie dwie wypożyczalnie ludowe, które świetnie się rozwijają, dla upamiętnienia zaś rocznicy urodzin A. Mickiewicza utworzyło na Zniesieniu wypożyczalnię jego imienia. Osobna komisya pracuje gorliwie nad zasilaniem i zakładaniem wypożyczalń na prowincyi. Według sprawozdania zasiliło Koło 18 wypożyczalń już istniejących, nowych zaś otworzyło 10, z tych 4 na Szląsku, a 3 na Bukowinie. Książki pochodzą z ofiar, zbieranych u osób prywatnych. Komisya filantropijna obdarzała dzieci szkolne ubraniem, przemysłowa zaś rozsprzedawała dobry, a tani papier listowy nakładu tegoż Koła, z którego czysty dochód przeznaczono dla Towarzystwa szkoły ludowej. Członków liczy Koło pań 908. Do wydziału na rok następny wybrano jednogłośnie przewodniczącą p. Jadwigę Skałkowską, zastępczyniami: Eulalię Koepplową i Stanisławę Mostowską, skarbniczkami: Stanisławę Bieńkowską i Zofię Reuttówną, sekretarkami: Maryę Minasiewiczową i Annę Lewicką, członkami wydziału: Wilhelminę Bilińską, Marcelinę Czaplicką, Bogumiłę Czechowiczową, Leopolda Konopackiego, Leonę Kubalową, Regię Mikolaschową, Wiktoryę Niedziałkowską, Józefę Orską, Maryę Czemeryńską, J. Piepes-Poratyńską i Wandę Wechslerową. Komisyę kontrolującą składają pp.: Zofia Horoszkiewiczówna i Adolf Stroner.

— **Na pomnik A. Mickiewicza we Lwowie** złożono: Stowarzyszenie młodzieży handlowej 5·50, klub maszynistów kolei państwowych w Stryju przez redakcyę *Kuryera Lwowskiego* 4·87, z redakcyi *Dziennika Polskiego* 2, za pośrednictwem *Kuryera Lwowskiego*: służba ogrzewalni kolei Czerniowieckioj 2·54, dr. Jan Popławski 5 rubli (6·37), Rafał Czeczotta 3 ruble (3·83), L. i O. Czeczotowie 5 rubli (6·37), razem 19·11; p. Antym Nikorowicz 10. — Z listy p. Adama Krechowieckiego: dr. J. Tretiak 5, K. Piskozubowa w Tyśmienicy zebrane w kółku znajomych 2·75, Helikon w Szówsku 0·50, Tow. nauczycieli szkół wyższych 100, grono znajomych w Kole literacko-artystycznem 3·80. nieprzyjęte honoraryum za telegram do firmy Mühlstein, Spindel i Weissmann w Kałuszu 1·20, M. Zagórska część dochodu z wieczorku urządzonego w jej zakładzie wychowawczym 30, dr. W. Hahn w Kołomyi, składka naucz. gimn. 4·20; razem 147·45 (co czyni wraz z poprzednio przez p. Krechowieckiego zebranemi 2119·03 — razem 2266·48). Za pośrednictwem handlu p. K. Lewickiego: J. Schreiber Neffen z Wiednia 5, K. Palda z Wiednia 5, W. Röschnär z Wiednia 1; razem 11. Tow. strzeleckie we Lwowie z drobnych składek 3·86. — Razem 203 zł. 79 ct.

Wpłynęło razem do dnia 29 maja 13.748 zł. 51 ct. i 1000 zł. list zastawny.

J. K. Zieliński, skarbnik, ul. Jagiellońska 3.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** subjektów cukierniczych odbędzie się we czwartek. dnia 1 czerwca b. r, w sali ratuszowej o godzinie 4-tej po południu. Na porządku dziennym między innemi sprawami święcenie niedzieli i świąt.

— **Znalezione mydło.** Dnia 3 b. m. na drodze ze Lwowa do Kamionki koło Kukizowa znaleziono 40 klg. mydła, które właściciel odebrać może w c. k. Starostwie lwowskiem.

— **Klub pocztowy,** który mieścił się w zburzonych obecnie murach hotelu George'a, przeniósł się do nowego lokalu przy ulicy Pańskiej l. 11. Nie ma w nowym lokaln tak obszernej sali jak w dawniejszym, to też ucierpią na zmianie humanitarne towarzystwa i instytucye, którym wydział klubu, jedynego prawie pod tym względem w mieście naszem towarzystwa kasynowego, odstępował ochotnie swą salę pod nader przystępnymi warunkami, niekiedy nawet zupełnie bezpłatnie. W nowym lokalu klubowym jest jednak salka, nadająca się na odczyty i zebrania mniejszego grona uczestników.

— **Wodociągi lwowskie.** Miejska komisya obchodowa i dla wykupna gruntów, wyjechawszy dnia 15 b. m. do Woli dobrostańskiej, w celu zbadania źródeł na miejscu, obeszła całą trasę pieszo, począwszy od Woli Dobrostańskiej, aż do miejsca, gdzie staną zbiorniki na wodę przy drodze Sichowskiej pod Lwowem. We Lwowie jawili się reprezentanci kolei państwowych i wojskowości, a to ze względu na to, iż trasa przekracza aż w 3 miejscach szlak kolei państwowych, między innemi przekop na Kleparowie, gdzie stanie okazały akwadukt.

Reprezentacya wojskowości oświadczyła, iż nie ma żadnych ze swej strony zarzutów, przeciwnie będzie jej staraniem uprościć sprawę serwitutową na gruntach rządowych i jedynie zastrzega się co do zachowania ostrożności ogniowych w pobliżu prochowni na Janowskiem.

Imieniem kolei państwowych oświadczył starszy inspektor p. Geser, iż wodociągi kolejowe są w ten sposób założone, że można je połączyć z wodociągami miejskimi.

Po obejściu trasy zgromadziła się komisya w ratuszu, cele ustalenia trasy z Woli Dobrostańskiej do Lwowa.

Komisya wykupna gruntów do tej chwili załatwiła się z czynnościami od Woli Dobrostańskiej do Wielkopola.

Po 15 czerwca będzie prawdopodobnie można rozpocząć roboty na całej przestrzeni. Tymczasem rozpoczęto już budowę zbiorników przy drodze do Sichowa, prócz tego nadszedł już pierwszy transport rur, ładowanych na 46 wozach.

— **Niezwykły festyn** urządza Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej we Lwowie dnia 1 czerwca, we czwartek, na górze zamkowej. Komitet odstąpił od szablonowej loteryi fantowej i innych karotowań — daje natomiast do bezpłatnego rozlosowania 609 ładnych premij, pomiędzy temi: bicykl, zakupiony w handlu Tadeusza Kuschée, 150 ładnych lalek, żywą kozę, kury, gołębie i t. p. Wstęp od osoby 20 ct. Bilet wstępu upoważnia do bezpłatnego ciągnienia 2 losów.

— **Pogrzeb** ś. p. Rudolfa Schwarza, zasłużonego dyrektora gal. Konserwatoryum muzycznego, odbył się w Bykowcach w sobotę. — Obok rodziny i krewnych, oddały zmarłemu ostatnią posługę liczne delegacye Towarzystw muzycznych, oraz obywatelstwo okoliczne. Gal. Konserwatoryum muzyczne reprezentowali na pogrzebie wiceprezes dr. Ernest Till, tudzież pięciu członków wydziału i szesnastka chóru męskiego z dyr. Sołtysem, dalej prof. Wysocki, Neuhauser, Kurz, pani Maliszowa, Zelingerowa, p. Tadeusz Barącz i wiele innych. Z Krakowa przybył prof. Domaszewski i dr. Ciechanowski. Kondukt otwierały bractwa cerkiewne ze wsi okolicznych, za któremi wieziono na wozie, kirem okrytym, kilkanaście wieńców, a między nimi od JE. P. Namiestnika, wydziału Towarzystwa muzycznego, chórów Tow. muzycznego, profesorów — klasy p. Zellingerowej, krakowskiego Towarzystwa muzycznego, rodziny Bangerów, Koła literackiego, „Echa“, „Lutni“ dr. Kulczyckiego i t. d.

Po odspiewaniu przez chór gal. Towarzystwa muzycznego „Requiem“ Cherubiniego u progów dworu, ruszył kondnkt ku cerkiewce. Tu odprawiono egzekwie w obu obrządkach, podczas których wykonał chór męski „O bone Jesu“ Palestriny, tudzież „Spowiedź“ Szamotulskiego. Z cerkiewki ponieśli trumnę dyrektora członkowie chóru, a nad mogiłą przemówił imieniem Towarzystwa muzycznego dr. Till. — Następnie chór odspiewał „Beati mortui“, poczem krótko, lecz rzewnie, przemówił prof. Walery Wysocki, imieniem grona nauczycieli. Po nim pożegnał zwłoki p. Stanisław Bursa, imieniem uczniów i licznych spiewaków, którzy kiedykolwiek spiewali pod batutą nieboszczyka, a nadto imieniem „Echa“, tudzież chóru lwowskiego „Sokoła“.

— **Towarzystwo kolarzy-wyścigowców** urządziło w zeszłą niedzielę wycieczkę na kole do Lubienia, połączoną z 18 kilometrowym wyścigiem.

Do startu stanęło 4. Pierwszy przybył do mety Długoszowski 37 minut, drugi Pagat (pseudonim) 37 m. 2 s., trzeci Piżel (Amico) 37 m. 45 s. Jako starterzy funkcyonowali pp. Menkol (pseudonim) i Krupski, przy mecie: Wallek i Sąsiada. Jako sędziowie: Czudzak i Gustowicz. Wieczorem w liczbie około 40 powrócili uczestnicy wycieczki do Lwowa.

— **Konkurs** Towarzystwa pedagogicznego na powiastkę dla młodzieży będzie rozstrzygnięty z końcem miesiąca czerwca. Skład *jury* jest następujący: dr. Bronisław Czarnik, dyrektor Juliusz Fąfara, Stanisław Schnür-Pepłowski, dyrektor Próchnicki Franciszek i Juliusz Starkel.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum w Jarosławiu odbył się w dniach 24 do 29 maja b. r. pod przewodnictwem radcy rządowego p. Emanuela Wolffa. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Adamski Juliusz, Asłanowicz Henryk, Bujes Wolf, Ciećkiewicz Franciszek, Gdula Adolf, Halwa Stefan, Janik Roman (z odznaczeniem), Kozeńka Aleksander, Makuszka Jan, Markowicz Michał, Marynowski Tomasz, Milz Stanisław, Mindowicz Władysław, Morgenstern Emil, Moroń Stanisław (eksternista), Moroń Wojciech (z odznaczeniem), Rzepiela Franciszek, Scheib Izrael (eksternista), Szoulavy Henryk, Spatz Maurycy, Twerdochleb Meliton. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4, reprobowano na rok 1.

— **Z Czytelni katolickiej.** Celem wzięcia udziału w uroczystości Bożego Ciała, zarząd Czytelni katolickiej, rada miejscowa Tow. św. Wincentego á Paulo i kongregacye Maryańskie uprzejmie upraszają swych wszystkich członków, by w dniu oznaczonym o godzinie pół do 8 zebrali się w kaplicy OO. Jezuitów. zkąd razem udadzą się do kościoła Archikatedralnego na nabożeństwo, a następnie uczestniczyć będą w procesyi.

— **Z powodu śmierci ś. p. dr. Henryka Zeissberga,** radcy Dworu, dyrektora biblioteki nadwornej w Wiedniu, profesora historyi na Uniwersytecie wiedeńskim, Akademia Umiejętności w Krakowie, której zmarły był członkiem, wysłała depeszę kondolencyjną do rodziny i złożyła wieniec na jego trumnie.

— **Wiadomości policyjne.** Zgubiono srebrny zegarek remontoir damski, pojedyńczy ze złotym łańcuszkiem tasiemkowym i 3ma wisiorkami (kluczykiem, serduszkiem i krzyżykiem złotym).

— **Morderstwo.** Marya Michałowska, rodem z Wodnik, lat 22, sługa, która w dniu 16 maja b. r. powiła w szpitalu powszechnym dziecię płci męskiej, zgłosiła się wczoraj wieczorem do przytuliska brata Alberta i tam przyznała się, że wyszedłszy w ubiegły piątek po południu ze szpitala, na drodze do Winnik dziecko swe ręką udusiła i w rowie pod lasem naprzeciw młyna za Maryówką pod liśćmi ukryła. Jako powód tego zbrodniczego czynu podała nędzę.

— **Ślub.** W dniu 3 czerwca b. r. pobłogosławiony zostanie w kościele OO. Jezuitów we Lwowie związek ślubny panny Idy Karnickiej, córki Michała i Maryi z hr. Komorowskich hr. Karnickich, z p. Zdzisławem Czaykowskim, synem Maryi z Bołoz Antoniewiczów i ś. p. Marcelego Czaykowskich.

— **Samobójstwo.** W areszcie policyjnym w Przemyślu — jak donoszą dzienniki — obwiesił się niejaki Teodor Kozarczuk z Buczacza, podejrzany o szpiegostwo, gdyż znaleziono przy nim rozmaite plany i listy.

— **Prof. dr. Czesław Lubicz-Czyński,** znany szarlatan, odsiedziawszy kilkoletnie więzienie w Monachium za oszukańczy ślub z baronową Zedwitz, wypłynął teraz w Warszawie jako.... grafolog. Występuje tam pod zmienioną nieco firmą Norberta Czesława Rollin Czyńskiego, b. słuchacza kliniki *Charité* w Paryżu, ucznia Crépieux Jamina, twórcy grafologii i t. d. Tak zaprezentowawszy się w Warszawie, afiszami ogłasza, że będzie dawał lekcye grafologii.

— **W Brukseli,** podczas kiermaszu, zaskoczyła uczestników nagła ulewa. Schronili się do jednego z pawilonów, który wskutek gwałtownego naporu zawalił się. Ofiarą wypadku było jedno dziecko, zabite na miejscu, siedmioro innych dzieci i kilku muzykantów odniosło ciężkie rany.

— **Z Jaworowa** nam piszą: W dniu 21 maja odbyło się tu uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowej cerkwi. Dzień przedtem przybył w tym celu z Przemyśla ks. biskup Czechowicz w towarzystwie prałata ks. Wojtowicza i kapelana ks. Pohoreckiego, powitany na stacyi kolei w Sądowej Wiszni przez p. starostę Schutta i księży gr. kat. obrz. Banderya konna w 150 koni odprowadziła ks. biskupa do miasta, gdzie dzwony w cerkwiach, kościele i salwy moździerzowe zapowiedziały przybycie ks. biskupa, na spotkanie którego wyszły procesye obu obrządków z duchowieństwem na czele.

U bramy tryumfalnej obok probostwa gr. kat. ustawili się członkowie Rady powiatowej, Rada miejska z burmistrzem p. Paar, inteligencya, w ogóle niemal cała ludność miejscowa i okoliczna. P. Paar powitał ks. biskupa piękną przemową, poczem odprowadziły procesye ks. biskupa do cerkwi górnej, gdzie przemawiał ks. kanonik Piotr Lewicki i wręczył ks. biskupowi klucze cerkiewne. Z cerkwi tej udano się do kościoła rz. kat., w którym powitał ks. biskupa proboszcz ks. Julian Turzański. a ks. biskup gorąco po polsku podziękował. Po modłach odprowadziły procesye ks. biskupa do klasztoru Bazylianek, a ztamtąd do mieszkania przeznaczonego dla niego na gr. kat. probostwie, gdzie przedstawiły się miejscowe władze i korporacye.

Po przyjęciach oddał ks. biskup wizyty wielu osobistościom, a między innymi kolatorowi hr. Ludwikowi Dębickiemu. Wieczorem o godzinie pół do 10 odbył się przed mieszkaniem ks. biskupa korowód z pochodniami i muzyką, a miejscowy chór ruski odspiewał kantatę.

W dniu 21 b. m. z rana wprowadziły tak miejscowe, jak i przybyłe z sąsiednich parafij procesye (do 10.000 obecnych) ks. biskupa do górnej cerkwi, gdzie na przystrojonym zielenią

ołtarzu pod gołem niebem celebrował ks. biskup w licznej asyście soborną Mszę św. Po udzieleniu błogosławieństwa pasterskiego, udał się ks. biskup na miejsce budowy nowej cerkwi. Tutaj powitany przez seniora bractwa cerkiewnego p. Szczyrbę, dokonał ks. biskup aktu poświęcenia kamienia węgielnego.

Po południu odbył się staraniem komitetu budowy cerkwi, urządzony w klasztorze Bazylianek obiad na 80 nakryć. Pierwszy toast wzniósł ks. biskup na cześć Ojca św. i Najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla — któremu biesiadnicy trzykrotnie spiewem „Mnohaja lita“ zawtórowali. Następnie podniósł ks. biskup ochotną ofiarność kolatora i parafian obrz. gr. kat. Drugi toast wzniósł proboszcz ks. kan. Lewicki na cześć ks. biskupa. Kolator hr. Dębicki wzniósł zdrowie gr. kat. duchowieństwa w ogóle, za co ks. prałat kan. Wojtowicz w imieniu gr. kat. duchowieństwa w gorących słowach podziękował, wznosząc zdrowie hr. Dębickiego. Senior bractwa p. Szczyrba imieniem mieszczan wzniósł toast na cześć ks. biskupa, a w końcu p. starosta Schutt nawiązując przemowę swą do porozumienia obu narodowości, które w powiecie istnieją, wzniósł toast „kochajmy się“.

O godzinie 6 wieczorem odjechał ks. biskup z Jaworowa, serdecznie przez wszystkich żegnany.

Podczas całej uroczystości pogoda sprzyjała, a wzorowy porządek utrzymywała straż honorowa mieszczańska i straż ochotnicza pożarna.

Notatki literacko-artystyczne.

S. Przybyszewski wygłosi we Lwowie w pierwszej połowie czerwca odczyt „O Chopinie“, którego dochód przeznaczony w części na fundusz pomnika Mickiewicza we Lwowie.

W teatrze krakowskim została w sobotę odegrana po raz pierwszy sztuka hr. Ronikiera p. t.: „Zgaszeni“, która otrzymała czwartą nagrodę na konkursie Paderewskiego. Sztuka hr. Ronikiera osnuta na tle defraudacyi Czesława Kieszkowskiego, nie doznała przychylnego przyjęcia ze strony publiczności i krytyki. Napisana z pewną niezawodnie mechaniczną zręcznością sceniczną, razi brakiem zupełnym psychologii i życiowej prawdy. Wkrótce zostanie odegrana w Krakowie sztuka p. t.: „Biała gołąbka“ Nowińskiego, drugiego laureata konkursu Paderewskiego. Tym sposobem p. Pawlikowski w krótkim stosunkowo przeciągu czasu przedstawi w swoim teatrze wszystkie sztuki, nagrodzone na konkursie warszawskim. W „Białej gołąbce“ główne role Bianki i Carrara odtworzą pani Bednarzewska i p. Śliwicki, który w tym celu przybędzie z Warszawy; przy tej sposobności weźmie on udział we wznowieniu „Niepoprawnych“ Słowackiego, grając rolę Fantazego. Przed zakończeniem sezonu i swoich rządów w teatrze krakowskim dotychczasowy dyrektor zamierza jeszcze wystawić komedyę V. Sardou p. t.: „Spirytyzm“, „Furmana Henszla“ Hauptmana, „Bunt Napierskiego“ Kasprowicza i nową dwuaktową sztukę Stan. Przybyszewskiego. Będzie to zatem świetne zakończenie świetnego pod względem literackim sześciolecia dyrekcyi p. Pawlikowskiego. W sierpniu obejmuje dyrekcyę p. Kotarbiński.

Austryackie prawo przynależności. Do najtrudniejszych spraw w zakresie praktycznej judykatury należą u nas sprawy z zakresu prawa przynależności. Z uznaniem przeto powitają interesowani podręcznik o austryackiem prawie przynależności, który dla użytku władz rządowych i autonomicznych opracował i wydał c. k. sekretarz Namiestnictwa, p. Leon Kruszyński. Ze względu na nowelę do ustawy o przynależności z r. 1897, która wprowadziła w tym zakresie szereg nowych postanowień, oraz ze względu na przyszłoroczny spis ludności, przy którym kwestya pzynależności odgrywa zawsze taką rolę, — podręcznik ten nabiera tem większej wagi i praktycznej doniosłości. Autor podał w nim wszystkie obowiązujące postanowienia, zaopatrując je komentarzami, na podstawie orzeczeń Trybunału administracyjnego; bardzo pożądanym dla interesowanych będzie także wzór protokołu, celem zbadania przynależności pewnej osoby. Na końcu dołączono szczegółowy rejestr, ułatwiający zoryentowanie się w wątpliwych kwestyach. — Książeczka wydana jest we Lwowie własnym nakładem autora, a cena jej bardzo umiarkowana, bo w trwałej oprawie wynosi 1 zł.

Wieczór literacki, pierwszy z rzędu, urządzony przed paru dniami w Warszawie na pomnożenie funduszów świeżo założonej „Kasy literackiej“, powiódł się bardzo dobrze. Z uderzeniem godziny 9 wszedł na przybraną zielenią i kwieciem estradę nestor literatów warszawskich p. Adam Pług, by w pięknej fantazyi wierszem opowiedzieć o bezgranicznej miłości i poświęceniu, na jakie zdobyć się może matka dla swego dziecka.

Potem Mieczysław Frenkel, zastępując Bolesława Prusa, który nie lubi występów publicznych, odczytał wybornie przepiękne, lecz i przejmująeo smutne „Widzenie“.

Po nim ukazał się na katedrze Maryan Gawalewicz i opowiedział prozą i wierszem dzieje konkursu, na którym laureatką została — wiosna.

Ostatni w pierwszej części przemówił ks. Zygmunt Chełmicki. Opowiedział, jakim był „Pan Redaktor“ — biedny przepisywacz, który dostarczał zarazem do pism wiadomości kościelnych i ztąd w okolicach Starego Miasta, gdzie na poddaszu pędził żywot w biedzie, zwany panem redaktorem. Uczciwy i pełen szlachetnej dumy, nie chciał od nikogo nic przyjąć i wolał nędzę, niż poniżenie.

W półgodzinnej przerwie goście przeszli do bocznych salonów, gdzie podawano herbatę, ciasta, lody i chłodniki.

Gwar bardzo ożywionej rozmowy umilkł dopiero, gdy dzwonek zapowiedział wejście na katedrę Wacława Sieroszewskiego (Sirko), który w sposób malowniczy i realny zarazem roztoczył przed słuchaczami groźny obraz z życia ludów Wschodu.

Po nim znów Edward Lubowski opowiedział, jak pan January stał się „niewolnikiem swego dowcipu“.

Wreszcie na katedrze ukazał się Henryk Sienkiewicz, witany owacyjnie przez wszystkich i wysnuł tak, jak tylko on to potrafi, jedną z prześlicznych swych fantazyj „Na Olimpie“, wywołując ogromny zachwyt wśród słuchaczów. Wszyscy opuszczali salę, pozostając pod czarem słów jego i będzie ten wieczór pierwszy literacki jednem z najmilszych wspomnień z życia towarzyskiego Warszawy. Programy, ozdobione ładną winietą rysunku p. Stanisława Sawiczewskiego, rozdawano bezpłatnie. W przerwach przygrywał stary tercet Resursy Kupieckiej, pod dyrekcyą p. Nachtigala.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek przedstawienie popularne po cenach zniżonych „Woźnica Henszel“, sztuka w 5 aktach Hauptmana, z panią Stachowicz w roli popisowej.

We środę, po raz czwarty „Wojna z żonami“, krotochwila w 3 aktach Maurycego Hennequina.

We czwartek, z powodu święta Bożego Ciała przedstawienia nie będzie.

W piątek (wznowienie) „Łapownicy“, komedya w 5 aktach z rossyjskiego, A. Orłowskiego. Pierwszy gościnny występ p. Kazimierza Kamińskiego, artysty teatru krakowskiego.

W sobotę po raz pierwszy „Przepadł!“ krotochwila w 3 aktach A. Bissona, autora „Kontrolora wagonów sypialnych.“

W niedzielę po południu „Jojne Firułkes“, sztuka w 5 aktach, przez Gabryelę Zapolską.

Korzeniowski o Hucułach.

(Ciąg dalszy).

Z powodu pobytu Korzeniowskiego w Burkucie w roku 1830 nasuwają się jeszcze niektóre uwagi. Kto czytał powieść jego: *Nowe wędrówki oryginała*, przypomina sobie, że autor przedstawia niektóre jej sceny we Lwowie, widocznie mu nie obcym, że później wymienia szereg rzeczywiście istniejących miasteczek i wsi, przez które lub obok których przejeżdża bohater ze Lwowa do Halicza, i podaje kilka dokładnych i z rzeczywistości wziętych opisów tych okolic. Znał je więc niewątpliwie i dowód pamięci o nich pozostawił w powieści.

Kiedyż więc Korzeniowski był we Lwowie? Sam powiada, że przejeżdżał przez Lwów, udając się do gimnazyum czerniowieckiego; więc już jako mały chłopak musiał zapoznać się nieco ze stolicą Galicyi [1]). Stanowczo jednak był wówczas jeszcze za młodym, ażeby mógł tak dokładnie zapamiętać sobie drogę, prowadzącą ze Lwowa aż do Halicza, jak to wynikałoby z dopiero co wymienionej powieści. Poznanie tej drogi odnieść należy niewątpliwie do r. 1830. Wszakże z Krzemieńca, gdzie w tym czasie przebywał, bardzo wygodnie było mu podążać w Karpaty, jadąc przez Lwów coraz bardziej na południe. A rok 1840? Jest to najmniej prawdopodobnem, ażeby Korzeniowski w tym roku zawadził o Lwów. Miejscem ówczesnego pobytu autora *Krewnych* był przecież Charków; najbliżej więc i najbardziej po drodze do tej części Karpat leżały Czerniowce. I tą zapewne drogą dostał się Korzeniowski w roku 1840 w okolice Czarnohory. Jakoż w listach jego do Lwowa, do aktora Benzy, z roku 1840 i z lat następnych, nie ma najmniejszej wzmianki, która pozwalałaby domyślać się, że Korzeniowski był w tym roku w grodzie Lwa[2]).

[1]) Wójcicki: Życiorysy II., 137 (na podstawie autobiografii Korzeniowskiego).

[2]) Korzeniowski i teatr lwowski (1822—1844) str. 52—59.

I jeszcze uwaga druga z powodu pobytu w Burkucie w roku 1830. W szkicu swoim, wymienionym już kilkakrotnie powyżej, podałem reprodukcyę rysunku autora *Karpackich Górali*, przedstawiającego widok Karpat z góry Krętej koło Zabiego. Rysunek ten nie ma na sobie żadnej wskazówki, pozwalającej oznaczyć czas jego powstania. Kiedy ów szkic pisałem, znałem tylko jedną datę pobytu Korzeniowskiego w górach karpackich — rok 1840, do tego roku odniosłem naturalnie rysunek. Dzisiaj atoli należy zapytać, czy rzeczywiście powstał on w roku 1840. Niepodobna dać na to odpowiedzi rzecz rozstrzygającej. Nic nie przemawia stanowczo ani za jedną, ani za drugą datą.

Niczego nie dowodzi to, że znak wodny papieru wskazuje rok 1829 (pozostały właściwie tylko ostatnie cyfry 29, dwie zaś pierwsze 18.. oddarto). Korzeniowski mógł mieć i w r. 1840 papier z tą datą. Nieco więcej przemawiałaby za rokiem 1830 okoliczność, że turysta nasz porównywa wysokość pierwszego szeregu gór, które widzi się z góry Krętej, do wysokości góry „zamkowej“ w Krzemieńcu, na której stał niegdyś zamek Bony. I na tem jednak nie można oprzeć żadnego dowodu, ta góra bowiem w skutek długoletniego pobytu Korzeniowskiego w Krzemieńcu była tak dobrze znana jemu i jego rodzinie, że mógł śmiało użyć jej do porównania, chociaż był już w Charkowie.

Lecz i co do roku 1840 nie można przeprowadzić przekonywującego dowodu. Na korzyść powyższego roku dałoby się chyba przytoczyć, że on to właśnie odgrywa w genezie *Karpackich Górali* ważną rolę. W roku 1840 (jak dowiadujemy się z naszej przedmowy) powziął autor myśl napisania dramatu, biorąc za osnowę jego zdarzenie, o którem mu widocznie opowiadano i śpiewano piosenkę, umieszczoną jako *motto* na czele *Górali*. Wówczas więc dopiero dojrzał w nim ostatecznie zamiar wcielenia w dzieło sztuki wrażeń, jakich doznał w karpackich górach [1]). I dlatego zdawałoby się, że wówczas także poświęcił więcej czasu na poznanie tych gór, odbył ową wycieczkę na górę Krętą koło Zabiego i wykonał rysunek, przedstawiający widok z tej góry. Ale czy tak było istotnie? Czy przyszłość nie wykaże przypadkiem, że autor nasz był tutaj jeszcze w innym roku, dotychczas nam nieznanym, i że rysunek nie odnosi się ani do roku 1830, ani do roku 1840, ale do zupełnie innego?

* * *

Artykuł Korzeniowskiego jest bardzo zajmującym przyczynkiem do literatury o Hucułach. Ogłoszony drukiem zaraz po napisaniu, byłby zajął poczesne miejsce w szeregu istniejących już wówczas artykułów o tym ludzie górskim, o którym wtedy jeszcze mało pisano i wiedziano [2]). Kilka urywkowych wiadomości o Hucułach, pierwszych, jakie w ogóle się pojawiły, podał Hacquet z końcem XVIII. wieku (1794) [3]). Później aż w roku 1825 wydrukował Karol Milewski [4]) w *Bibliotece Polskiej* (1825 I. str. 187—193) króciutką rzecz „O Hucułach“, przedstawiającą zwięźle i ogólnikowo cechy fizyczne Hucułów, ich ubiór, obyczaje, usposobienie i sposób życia. Gołębiowski przedrukował dosłownie artykuł ten w swoim *Ludzie Polskim* (1830). Najobszerniej rozpisał się o Hucułach przed Korzeniowskim Jan Wagilewicz, ogłaszając w *Czasopisie Czeskim* z r. 1838 i 1839 (t. XII. i XIII.) pracę swoją p. t. *Huculowé*. Omawia on przedewszystkiem długo kwestyę pochodzenia Hucułów, chociaż w sposób nie dający się pogodzić z dzisiejszymi naukowymi poglądami, w dalszym zaś ciągu pracy pisze szczegółowo o tem, czego dotknął już pobieżnie Milewski, pisze jednak także i o tem, czego tamten nie dotknął wcale, a więc o języku, o śpiewach i tańcach, o wierze w istoty nadprzyrodzone, otaczające nieustannie ludzi, o religii. Z kolei następuje artykuł Wójcickiego: *Hucuły. (Stare Gawędy.* Warszawa 1840. II. str. 121—168), artykuł, jak zwykle tego autora, gawędziarski, poświęcony głównie opowiadaniu o opryszkach i Doboszu, ale zawierający ciekawe szczegóły, anegdoty i pieśni. Artykuł Wójcickiego przedrukował leszneński *Przyjaciel Ludu* (1841 nr. 27—31). Pomijamy dwa, czy trzy inne, w których znajdziemy o Hucułach zaledwie kilka wzmianek.

W czasie więc, kiedy Korzeniowski pisał swój wstęp do przekładu *Karpackich Górali*, o Karpatach i Hucułach, właściwie tylko artykuł Wagilewicza był obszerniejszym Czy znał Wagilewicza? Nie ma na to żadnego dowodu. Natomiast przejął kilka wiadomości i szczegółów ze szkicu Milewskiego w *Bibliotece Polskiej* lub co prawdopodobniejsze, z Gołębiowskiego: *Ludu Polskiego*, który, jak wspomnieliśmy, przedrukował Milewskiego w całości i bez zmiany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Bronisław Czarnik.

[1]) Po bliższe szczegóły co do tego odsyłam do szkicu: „Korzeniowski i Karpaccy Górale“.

[2]) Bibliografię dotyczącą Hucułów, bez omawiania jednak artykułów, podali S(ulimierski) i D(ziedzicki) w „Słowniku Geograficznym“ warszawskim, III., str. 202—203.

[3]) Neueste physikalisch-politische Reisen in den Jahren 1788—1796 durch die dacischen und darmatischen oder nördlichen Karpathen. Nürnberg 1790—1796, III. Theil, str. 17—44.

[4]) Podpisał się K. M. Że to był Milewski, wskazuje dzieło jego p. t. „Pamiątki historyczne krajowe“ (Warszawa 1840), w którem tę rozprawkę przedrukowano.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta dr. Marchwickiego. Po załatwieniu spraw formalnych, rozwinęła się rozprawa nad sprawą rewizyi opłat wpisowego dla majstrów i czeladników w Stowarzyszeniach przemysłowych. C. k. Namiestnictwo zainicyowało, w myśl ustawy, akcyę celem obniżenia tych opłat, które w Stowarzyszeniach lwowskich i prowincyonalnych są znacznie wyższe, niż w podobnych instytucyach Moraw, Czech i innych, znacznie bogatszych, niż Galicya krajów.

Biuro Izby w uznaniu tej zdrowej, socyalno-politycznej akcyi, wystąpiło na podstawie porównawczych zestawień z konkretnymi w tej mierze wnioskami. Większość Izby jednak po dłuższej rozprawie, w której zabierał także głos komisarz rządowy p. radca Piwocki, uchwaliła odesłać sprawę do ponownego zaopiniowania Stowarzyszeniom lwowskim.

Szersza rozprawa wywiązała się też nad wnioskiem sekcyi przemysłowej, przychylnym dla prośby księgarza stanisławowskiego i właściciela t. zw. prasy akcydensowej, Weidenfelda, o koncesyę na drukarnię. Petent wykazał się świadectwem uzdolnienia, wystawionem mu przez zarządcę jego prasy, co według ustawy nie jest zabronione. Przeciw nadaniu koncesyi Weidenfeldowi wystąpili pp. Gubrynowicz, Getritz i Gołąb, dopatrując się w postępowaniu Weidenfelda rozmyślnego obejścia ustawy, natomiast p. wiceprezydent Piepes Poratyński i inni członkowie Izby bronili wniosku sekcyi, który w końcu uchwalono.

Dalej na wniosek p. Baczewskiego, poparty przez sekcyę handlową, wybrano komisyę, mającą się zająć sprawą reaktywowania i wprowadzenia w życie giełdy pieniężnej i towarowej we Lwowie. Do komisyi wybrani zostali pp. Baczewski, Horowitz i Piepes-Poratyński.

Zanim zaś giełda projektowana wejdzie w życie, uchwalono ustanowić dwóch zaprzysiężonych sensali dla urzędowego notowania codziennych cen zboża, spirytusu i nafty, we Lwowie i w głównych w kraju centrach handlu tymi produktami.

Oświadczono się za udzieleniem koncesyi Towarzystwu akcyjnemu pod firmą: „C. k. uprzyw. powszechny Bank dla przemysłu i rolnictwa we Lwowie“.

Wydano następnie szereg opinij, odnoszących się do obowiązku protokołowania rozmaitych firm prowincyonalnych, — oświadczono się przeciw otwieraniu nowego biura informacyjnego dla spraw kredytowo-kupieckich w Kołomyi, uznano potrzebę urządzenia stacyi telegraficznej w Korczynie pod Krosnem.

Izba wyraziła następnie opinię, że spoczynek niedzielny nie powinien obowiązywać drobnej sprzedaży wyrobów cukierniczych, piernikarskich i kasztanów. a praca kancelaryjna w przemyśle i handlu powinna w niedzielę być dozwolona od godziny 9 do 12 w południe.

Na posiedzeniu poufnem stabilizowano posady sekretarza Izby (dr. Stesłowicz), koncepisty (dr. Adam) i kancelisty.

Krajowa rada kolejowa odbyła w poniedziałek w sali Wydziału krajowego posiedzenie pod przewodnictwem zastępcy Marszałka krajowego, p. Chamca.

Na posiedzenie przybyli pp.: Falter z Krakowa, tudzież dr. Głąbiński, S. Jędrzejowicz, Kolischer, prof. Leo z Krakowa, Piepes-Poratyński, dr. Roiński, Sala, radca Dworu Seferowicz, radca Struszkiewicz z Wiednia i poseł Trzecieski. Referował dyrektor krajowego biura kolejowego p. Zaleski, protokół prowadzili pp.: T. Filippi i Gissmann. Protokół poprzedniej sesyi przyjęto bez zmiany do wiadomości.

Obszerne sprawozdanie z postępu akcyi kraju na polu budowy kolei za półrocze od 15 listopada 1898 do 15 maja r. b. podaliśmy w nr. 120 *Gazety*.

W toku dyskusyi pp. Piepes-Poratyński, Struszkiewicz, Trzecieski, Sala i Kolischer przemawiali w sprawie zwołania ankiety dla organizacyi biura taryfowego.

Przewodniczący p. Chamiec zapewniał, że ankieta taka zwołaną będzie w najbliższym czasie.

P. Trzecieski przemawiał za obniżeniem kosztów eksploatacyi na linii Łupków-Cisna.

Sprawozdanie co do budowy innych linij obecnego programu, jakoteż co do dalszych projektów przyjęto bez dyskusyi do wiadomości.

Wreszcie p. Falter wniósł, aby Wydział krajowy wyjednał w Ministerstwie kolei karty roczne o zniżonych cenach dla członków krajowej rady kolejowej, mianowicie takie, jakie przyznano członkom państwowej rady kolejowej.

Asesorami trybunału handlowego we Lwowie dla spraw wekslowych mianowani zostali na termin trzyletni pp. dr. H. Baczewski i B. Lewicki, naczelnik filii Tow. wzaj. kredytu.

Kolej żelazna Lwów-Bełzec (Tomaszów). W sobotę odbyło się w Wiedniu 14 walne zebranie akcyonaryuszów tej kolei, prowadzonej przez c. k. dyrekcyę kolei państwowych we Lwowie na rachunek Towarzystwa. Ogólne dochody w roku zeszłym wynosiły 322.452 zł., ogólne rozchody 216.412 zł., nadwyżka tedy wynosi 106.040 zł. t. j. o 15.595 zł. mniej, niż w roku 1897. Rada nadzorcza zaproponowała wypłacić z tej nadwyżki $3^3/_4$ procent dywidendy t. j. 7 zł. 50 ct. od każdej akcyi, czyli od 13.620 sztuk 102.150 zł., a resztę 679 zł. przenieść na nowy rachunek. Wniosek ten przyjęto bez dyskusyi.

Wiedeń, 30 maja. Spirytus 16·80 do 17·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 14·35 do 14·40.

Wiedeń, 30 maja. Targ zbożowy. Pszenica na maj-czerwiec 9·10 do 9·12, na jesień 8·82 do 8·83, żyto na maj-czerwiec 7·57 do 7·62, na jesień 7·06 do 7·07, kukurudza na maj-czerwiec 4·74 do 4·75, na lipiec-sierpień 4·82 do 4·84, owies na maj-czerwiec 5·92 do 5·94, na jesień 5·80 do 5·82, rzepak na sierpień-wrzesień 12·75 do 12·85, olej rzepakowy na maj 31·— do 32·—.

Tendencya: dobra.
Pogoda: piękna.

Budapeszt, 30 maja. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·67 do 8·68, żyto na październik 6·78 do 6·79, kukurudza na na czerwiec 4·47 do 4·48, na lipiec 4·56 do 4·57, owies na październik 5·46 do 5·47, rzepak na sierpień 12·65 do 12·75.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: ograniczona.
Tendencya: silna.
Pogoda: piękna.

Berlin, 30 maja. Banknoty austr. 169·85 Spirytus 40·—.

Paryż, 30 maja. Trzyprocentowa renta 102·07. Mąka 44·05.

Frankfurt, 30 maja. Austr. Kredyty 223·32, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto —·— Laura 270·20.

Kursa notowane już na czerwiec.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14·35 do 14·40, loco Ołomuniec 13·45 do 13·55, loco Berno-Wiedeń 13·45 do 13·55 za listopad i grudzień loco Aussig 12·90 do 12·92, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·80 do 17·—. Nafta kaukazka transito Tryest 4·60 do 4·85, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 30go maja. Pszenica gotowa 8·60 do 8·80, pszenica gotowa nowa 8·60 do 8·80, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto gotowe na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·20, owies nowy lub na termina 5·90 do 6·30, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień brow. 6·— do 7·—, groch do got. 6·— do 7·—, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·—, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 20·—, szwedzka 40·— do 55·—, kukurudza stara 5·10 do 5·40, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 9·50 do 10·25, groch pastewny 5·25 do 5·50, hreczka stara —·— do —·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·50 do 15·75, na termin 14·25 do 14·75, warranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 20go do 26go maja bieżącego roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 8·60 do 8·80, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·30 do 6·55, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 5·90 do 6·50, pastewny 4·90 do 5·25, owies 5·60 do 5·95, hreczka 7.— do 7·40, kukurudza zeszłoroczna 5·10 do 5·45, kukurudza nowa —·— do —·— proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·50 do 7·50, groch pastewny 5·40 do 5·65, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do. —·—, bobik 4·75 do 5·—, wyka 4·40 do 4·75, koniczyna czerwona 40·— do 48·—, koniczyna biała 36·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 10·75 do 11·—, rzepak letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 125·— do 134·—, łój 31·— do 32·50, nafta zwykła 17·50 do 18·50, nafta salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 100 kilogramów, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 16·20 do 16·40.

Wiedeń, 30 maja. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4912 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 893, z Bukowiny 164 sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny w porównaniu do zeszłego tygodnia niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 291 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 97 sztuk po 25 do 29 złr., 387 sztuk po 30 do 32 złr., 421 sztuk po 33 do 36 złr., 23 sztuk po 37 do 39 złr. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 27 do 34 złr.; krowy podtuczone po 26 do 31 złr.; bydło chude dla masarzy po 17 do 25 złr. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w niedzielę na osobnej audyencyi P. Ministra skarbu dr. Kaizla oraz węgierskiego ministra honwedów, gen. kawaleryi br. Fejervarego, który przybył do Wiednia z Kolinu, w powrocie z uroczystości odsłonięcia pomnika na cześć pamiętnego zwycięztwa.

Wczoraj przyjął Najj. Pan na półtoragodzinnej osobnej audyencyi prezesa gabinetu węgierskiego Kolomana Szella.

Na wczorajszej audyencyi publicznej przyjął Najj. Pan, oprócz osób wymienionych we wczorajszej depeszy, także damę pałacową, księżnę Jadwigę Sapieżynę.

P. Minister spraw zagranicznych hrabia Gołuchowski odbył wczoraj po południu konferencyę z prezesem gabinetu węgierskiego Kolomanem Szellem.

Węgierscy ministrowie pozostają w Wiedniu jeszcze przez dzień dzisiejszy.

Zwłoki Castelara przywieziono w niedzielę do Madrytu, poczem umieszczono je w westibulu gmachu kortezów. W orszaku żałobnym postępowali między innymi: prezydent ministrów Silvela, minister spraw wewn. i wielu generałów w ubraniach cywilnych. Na dworcu zauważono także generała Weylera. Za karawanem wieziono na trzech wozach niezliczoną ilość wieńców. Republikanie ogłosili manifest, wzywający wszystkich stronników do wzięcia udziału w pogrzebie.

Dzienniki opozycyjne protestują przeciwko postanowieniu rządu, aby Castelarowi nie oddawano honorów wojskowych. Miało to stać się — według *Pais* — na wniosek ministra wojny Polavieja. *Agencya Fabra* zapewnia, iż w skutek tego stanowisko jego jest zachwianem, mimo iż Polavieja zapewnił publicznie, iż ów dekret rządu nie został pod jego wpływem wydany. Marszałkowie Martinez Campos, Lopez, Blanco i Prima di Rivera mieli wziąć udział w pogrzebie w uniformach.

Rodzina Castelara sprzeciwiła się, aby pogrzeb odbył się na koszt państwa. Pogrzeb odbył się wczoraj.

Z Hagi donoszą, że druga sekcya drugiej komisyi obradowała onegdaj nad aktami konferencyi brukselskiej z roku 1874, a przedewszystkiem nad artykułami 23—34 o jeńcach wojennych.

W niedzielę urządziło miasto wspaniały wieczór z koncertem na cześć delegatów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 30 maja. *(Dep. pryw. telef.)* Kierownik dyrekcyi ruchu kolei państwowych p. Józef Horoszkiewicz wyjechał do Trzebini, celem poczynienia przygotowań do otwarcia kolei Trzebinia-Skawce, które nastąpi za dwa lub trzy tygodnie. Uda się także p. Horoszkiewicz do Chabówki, celem obmyślenia trasy kolei Chabówka-Zakopane, oraz Suchahora-Nowy Sącz.

Kraków, 30 maja. *(Dep. pryw. telef.)* Pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Friedleina odbyła się ankieta w sprawie założenia szkoły fotografii dla kobiet, na podstawie zapisu ś. p. Walerego Rzewuskiego, który na ten cel zapisał kamienicę przy ulicy Kolejowej. Wybrano specyalną komisyę, która ułoży plan nauki i kosztorys szkoły.

Kraków, 30 maja. *(Dep. pryw. tel.).* Przy budowie wodociągów zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Gdy konie u wozu naładowanego rurami nie chciały ruszyć, woźnica ujął je za lejce, a gdy konie ruszyły, woźnica Antoni Czech, lat 42 liczący, potknął się i upadł tak nieszczęśliwie, że wóz przejechał po nim i zgruchotał mu obie nogi.

Wiedeń, 30 maja. Najj. Pan przyjmował dzisiaj hr. Gołuchowskiego na osobnej audyencyi.

Wiedeń, 30 maja. Według doniesienia dzienników, P. Minister spraw zagranicznych hrabia Gołuchowski wyszedłszy z audyencyi u Najjaśniejszego Pana, udał się do pałacu ministerstwa węgierskiego, gdzie konferował z Szellem.

Wiedeń, 30 maja. W sejmie dolno-austryackim poseł Schlesinger postawił wniosek nagły, aby sejm zaprotestował jak najenergiczniej przeciw uroszczeniom Węgier w kwestyi ugodowej. Dr. Luëger, zabrawszy w tej kwestyi głos, dowodził, że trzeba wystąpić przeciw żądaniom węgierskim z całą energią. Sytuacya zaostrzyła się do tego stopnia, że potrzeba, aby wszyscy się połączyli celem wspólnej obrony przeciw Węgrom. Przy tej sposobności mowca oświadczył, że jego stronnictwo jest bezwarunkowo wiernem niemieckiej *Gemeinbürgschaft*, a należy to uważać za bardzo szczęśliwy objaw dla Austryi, że powiodło się zjednoczyć Niemców w kwestyi żądań narodowych. Przemawiali potem posłowie Libtkandl i Noske, poczem ponownie zabrał głos dr. Luëger i powiedział, że cała Austrya musi jednomyślnie powstać przeciw zamachowi ze strony węgierskiej. Obowiązkiem sejmu dolno-austryackiego, jako jedynego w obecnej chwili obradującego ciała parlamentarnego w Austryi, jest podnieść protest przeciw zapędom węgierskim. Meritum wniosku Schlesingera przyjęto jednogłośnie. Wniosek dodatkowy Noskego z rezolucyą do Rządu o natychmiastowe zwołanie parlamentu odrzucono 32 głosami przeciw 31.

Wiedeń, 30 maja. Wczoraj wieczorem odbyło się tutaj 8 zgromadzeń ludowych, zwołanych przez stronnictwo socyalno-demokratyczne, celem założenia protestu przeciwko nowej, uchwalonej przez Sejm dolno-austryacki ustawie wyborczej gminnej. Trzy zgromadzenia rozwiązano z powodu, że wygłoszono na nich zbyt gwałtowne mowy przeciwko Namiestnikowi, większości sejmowej i reprezentacyi gminnej; inne zgromadzenia odbyły się spokojnie. Demonstracyjnemu pochodowi przed ratuszem przeszkodziła policya. Aresztowano 25 osób z powodu stawiania oporu władzy.

Wiedeń, 30 maja. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie akcyonaryuszy kolei Południowej, na którem po długiej dyskusyi i protestach ze strony wielu akcyonaryuszy, uchwalono wniosek rady zawiadowczej, aby rozdzielić dywidendę w wysokości 1 franka od akcyi.

Praga, 30 maja. Wczoraj po południu o godzinie 4 odbyło się tutaj posiedzenie komitetu wykonawczego niemieckiego stronnictwa postępowego. Radzono na niem nad wnioskami, mającymi przyjść na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia pełnego klubu, Komunikatu nie wydano żadnego.

Tryest, 30 maja. Izba lekarska tryesteńska stwierdziła, że środki ostrożności, zarządzone przez Rząd wobec obawy zawleczenia dżumy z Egiptu, są niedostateczne. Izba domaga się 12-dniowej kwarantanny dla przybywających z Afryki i zaopatrzenia Tryestu w dostateczną ilość surowicy przeciwdżumowej.

Budapeszt, 30go maja. Z powodu doniesienia niektórych pism, jakoby P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wmieszał się do obecnych rokowań, oświadcza dziennik *Magyar Ujsag*, że ta wiadomość jest z gruntu nieprawdziwą. P. Minister spraw zagranicznych jest tylko o tyle interesowany w kwestyi uporządkowania stosunków ekonomicznych Austryi do Węgier, o ile to stoi w związku ze stosunkami cłowymi Monarchii do zagranicy.

Wielki Warazdyn, 30 maja. Na terytoryum całego komitatu panował wczoraj w nocy silny huragan, połączony z urwaniem chmury. W kilku gminach domy stoją pod wodą. Szkody w ogrodach i na polach ogromne.

Berlin, 30 maja. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, który przybył do Poczdamu w odwiedziny do Swojej Siostry, wstąpił także do Berlina. W niedzielę odbył się u Cesarza obiad galowy na cześć dostojnego Gościa.

Warszawa, 30 maja. *(Depesza pryw.)* W sali resursy odbyła się na cześć prof. Kosińskiego, ustępującego po 35 latach pracy z katedry chirurgii, uczta składkowa, w której wzięło udział około 250 osób, przeważnie lekarzy. Pierwszy przemawiał w imieniu dawnych kolegów dr. Brodowski, następnie prof. dr. Rydygier ze Lwowa imieniem Uniwersytetu lwowskiego i jako prezes zjazdów chirurgów polskich. Odczytano mnóstwo telegramów od Towarzystw naukowych i od lekarzy polskich.

Warszawa, 30 maja. *(Depesza pryw.)* P. Ludwik Heller zaprzecza w *Kuryerze Warszawskim*, jakoby starał się wspólnie z dr. Juliuszem Bandrowskim o dzierżawę wybudować się mającego teatru „Variétés".

Petersburg, 30 maja. *(Dep. pr.). Juridiczeskaja Gazeta* donosi, że rada państwa odrzuciła projekt zaprowadzenia instytucyi naczelników ziemskich w północno-zachodnich guberniach państwa.

Jassy, 30 maja. Po zgromadzeniu studentów antisemitów, udali się członkowie tego zgromadzenia wraz z tłumem, który się do nich na ulicy przyłączył, do żydowskiej dzielnicy miasta, gdzie porozbijali kilka kosztownych szyb okien wystawowych. Policya i wojsko przywróciły porządek, przyczem kilku ekscedentów raniono, a bardzo wielu aresztowano.

Haga, 30 maja. Komisya trzecia konferencyi pokojowej, zajmująca się sprawą sądów rozjemczych, postanowiła wybrać subkomitet, celem natychmiastowego rozpatrywania wniosków, jakie postawione zostały przez Anglię, Amerykę, Austryę i Włochy. Austrya w tej komisyi jest reprezentowana przez profesora Lammascha.

Paryż, 30 maja. Dzisiejsze posiedzenie w procesie Dreyfusa rozpoczęło się dopiero w południe. Proces potrwa, jak się zdaje, do końca tygodnia.

Madryt, 30 maja. W pogrzebie Castelara wzięły udział niezliczone tłumy ludności; wskutek tego przyszło do rozmaitych drobnych demonstracyj. Przed ministerstwem skarbu zebrane tłumy wznosiły okrzyki: „Niech żyje republika!"

Gdy pochód pogrzebowy przybył do bram cmentarza, tłum usiłował wtargnąć na cmentarz, został jednak przez żandarmeryę odparty, przyczem przyszło do bójek. Wieczorem zapanował spokój.

Paryż, 30 maja. Wczoraj wieczorem panował wszędzie zupełny spokój; omawiano żywo wypadki tego dnia, ale bez roznamiętnienia.

Niektóre dzienniki dzisiejsze pragną, aby trybunał kasacyjny unieważnił wyrok, wydany na Dreyfusa, bez rozpoczęcia nowego procesu.

Wspominając o procesie Déroulédа wyrażają dzienniki nadzieję, że sędziowie postąpią łagodnie i prawdopodobnie uwolnią Déroulédа, który popełnił czyn nierozważny.

Jak donosi *Figaro*, w hucie „Le Creusot" wybuchł ogólny strejk; we wszystkich fabrykach, do tej huty należących, robotnicy zaprzestali pracy.

Stokholm, 30 maja. *Aftonbladet* donosi z Helsingsforsu, że sejm finlandzki przyjął wniosek wojskowej komisyi, który zaleca odrzucenie przedłożenia rządowego. Komisya żąda między innemi, aby sejm orzekł, że armia finlandzka ma zatrzymać charakter narodowy, a w razie wojny może być użytą po zagranicami kraju o tyle tylko, o ile ona nie będzie potrzebną dla obrony samego kraju.

Wiedeń, 30-go maja 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 357·37, Akcye węg. zakł. kredyt. 387·—, Akcye Anglobanku 152·25, Akcye Unionbanku 317·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 242·75, Akcye Bankvereinu 277·—, Akcye Bodenkredit 477·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 357·—, Akcye kolei południowej 51·50, Akcye tramwayowe 497·—, Akcye kolei Elbethal 262·50, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288·—, Akcye Alpine 238·50, Akcye Rima Muranyi 309·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1268·—, Akcye fabryki broni 206·—, Akcye tureckie tytoniowe 142·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·20, Renta majowa 100·70, Austryacka renta koronowa 100·40, Węgierska renta koronowa 97·—, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·30, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·60, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 65·25, Marki 58·92, Rubel 127·75. Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Władysław Borzęcki
ordynuje od godziny 3 do 5 po poł.
ul. Grodzickich 6, I. schody.

Dukaty jubileuszowe
sprzedają
Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy
4% Listy hipoteczne koronowe
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Towarzystwa kredyt. ziemsk.
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye komunalne Banku kraj.,
4% Pożyczkę krajową,
4% galic. obligacye propinacyjne,
i wszelkie renty państwowe.
Papiery te sprzedaje i kupuje po najdokładniejszym kursie dziennym
KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akc.
Banku hipotecznego.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedziele 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 30 maja 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	288	50	291	50
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	380	—	383	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	—	97	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	20	94	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
„ papierowy	127	50	128	50
100 marek niemieckich	58	75	59	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 maja 1899.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankot.		
maj-listopad	100.70	100.90
luty-sierpień	100.60	100.80
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100.40	100.60
kwiecień-październik	100.40	100.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.25	139.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	157.—
„ „ 1864 po 100 zł.	197.25	198.25
„ „ 1864 po 50 zł.	197.50	198.50
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	149.20	150.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.25	120.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.35	100.55
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98 70	99.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	118.75	119.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.50	126.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.80	99.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.90	99.70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.60	99.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.50	99.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.25	119.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.50	119.70
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.95	97.15
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.20	101.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.50	139.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.—	161.—
„ „ „ za 50 zł.	160.—	161.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.20	96.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.—	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.75	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.50	97.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.80	97.60
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.80	98.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.55
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	64.75	65.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 301.4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.70	98.70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.25	120.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	110.80
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.25
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.05
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.30
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	104.25	105.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.20	101.20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	113.75	114.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.40	101.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.90	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.30	101.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.30	101.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.85	90.85
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.30	99.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.70
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.60	98.20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.80	7.40
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.25
Clary 40 zł. mk.	67.—	68.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	162.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	64.75	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.10	20.70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.50	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	153.—	154.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1419.—	1421. -
Zakł. kred. dla handlu i przem.	356.90	357.40
Węg. banku kredyt. 200 zł.	386.—	386.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	3·4.—	386. -
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	240.85	241.35
„ Austro-węg. 600 zł.	917.—	921.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	314.—	314 50
Czesk. banku związk. 100 zł	135.50	136.50
Zivnostenska banka 100 zł.	134.—	134.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	208.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3350.—	3360.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzce (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	289.—	291.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	212.—	213.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	431.—	435.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	354.—	356.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	234.65	235.15
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1217.—	122[illegible].—
Schodnicy 500 kor.	828.—	834.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	127.25	138.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	192.—	195.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59.—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.50	120.75
Paryż za 100 fran.	47.82	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.67	44.77
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.52	47.57
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.70	44.80
Ruble	1.27—	1.28—

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy:
4½ i 4 prc. Listy zast. Banku kraj. 4 prc. Pożyczka krajowa.
4 prc. Obligacye pinaprocyjne, 4 prc. Obligacye kol. Banku kraj.

Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 236/98 2 (3716 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie spadkowej po Antonim Stanochu zmarłym dnia 21 listopada 1897 w Podgrodziu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Podgrodzie 21 listopada 1897 ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Stanocha rezolucyą z 5 września 1898 l. A. 236/98 1 kuratorem Piotra Galasa z wezwaniem, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, bądź osobiście, bądź też przez pełnomocnika do spadku tego deklaracyę wniósł, gdyż inaczej pertraktacya w powyż dlań ustanowionym kuratorem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I
Dębica, dnia 6 maja 1899.

L cz. C. I. 140/99 (2) (4049 2—3)

Przeciw Karolinie z Wospielów Pruszyńskiej, której miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Anielę Pruszyńską pozew o uznanie pozwanej niegodną dziedziczenia po ś. p Feliksie Pruszyńskim.

Na podstawie pozwu ustanowiony został termin na dzień 16 czerwca 1899.

Celem strzeżenia praw Karoliny z Wospielów Pruszyńskiej ustanawia się Pana adw. dr. Oleśnickiego w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stryj, dnia 15 maja 1899

L. 5480 pr. (4132 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Rozpisany obwieszczeniem z dnia 2 maja br. l. 4749 pr. wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Kołomyi z grupy gmin miejskich systuję i rozpisuję zarazem wybór uzupełniający dwóch członków Rady powiatowej w Kołomyi z miasta Kołomyi na dzień 12 lipca br.

Wyboru tego dokona Rada miejska w myśl §. 5 ord. wyb. powiat.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 24 maja 1899.

L. cz. VI. 201/96 1/III. (3603 3—3)

Piotrowi Bączkowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Pilznie o wpis prawa własności do części realności lwh. 124 ks. gr. gm. Dulczówka ma być doręczoną uchwała z dnia 10 lipca 1896 l. 5684 którą dozwolono powyższego wpisu na rzecz Jana Uryarza.

Ponieważ niewiadomo gdzie Piotr Bączak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Jędrzeja Rynkaro z Dulczówki.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Bączka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Pilzno, dnia 14 lutego 1899.

L cz. III 111/96 (1) (3680 3—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia przybywającego w Królestwie polskiem Jana Deca, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Korna przeciw Jauowi Decowi pto 30 zł. ustanowiono dla niego kuratora w osobie Pawła Chudego, celem doręczenia mu rezolucyi hipotecznej z dnia 20 kwietnia 1896 L. 3721.

Tarnobrzeg, 10 maja 1899.

L. cz. C. III. 51/99 (3) (3996 3—3)

Przeciw Józefowi Winiarzowi, synowi Mateusza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Agnieszkę z Winiarzów Mrozową z Tuszowa pozew o zniesienie spólności posiadłości lwh 325 ks. gr. gm. Tuszów.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin na dzień 16 czerwca 1899 do tego sądu biuro Nr. 3, godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Winiarza, ustanawia się p. Marcina Michno w Tuszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Winiarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mielec, dnia 17 maja 1899.

L. cz. E 1478/98 (1) (3690)

W sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Kohmanowi o 200 zł. w. a. z pn. ma być dłużnikowi doręczoną tus. uchwała z 30 września 1896 l. 20054 przyjmująca do wiadomości protokół relicytacyi realności dłużnika lwh. 197 gm. Kleparów, tudzież dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały.

Do doręczenia tych i bronienia praw Antoniego Kohmana ustanawia się dlań kuratora w osobie adw. dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego.

Kurator ten będzie zastępywał dłużnika na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże sam do sądu się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.
Lwów, dnia 4 października 1898.

Licytacye.

L. cz. E. 743/98 (14) (4020 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 10 i 11 gminy Gawłnszowice.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione lwh. 10 na 1559 zł. 76 ct. lwh. 11 na 605 zł. 48 ct.

Najniższa cena realności lwh. 10 wynosi 1039 zł. 84 ct. zaś realności lwh. 11. 403 zł. 64 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 18 maja 1899.

L. 1276 (4079 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Gmina miasta Sambora licząca 14324 mieszkańców, mająca stałej załogi wojskowej 700 ludzi z siedzibą c. k. komendy werbowniczej 77 pułku piechoty, kadry kawaleryi obrony krajowej i pieszej obrony krajowej, c. k. sądu obwodowego, c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu, c. k. Starostwa, c. k. wyższego gimnazyum, c. k. Seminaryum nauczycielskiego męzkiego, dwóch szkół wydziałowych męskiej i żeńskiej i 4 szkół ludowych, wreszcie komisye budowy koleji Lwów-Sambor-Bereżna, wydzierżawi najwięcej ofiarującemu:

a) prawo propinacyi wódczanej, piwnej i miodowej, wraz z prawem poboru opłat od prowadzonych trunków i

b) browar miejski na lat trzy, lub sześć od dnia 1 stycznia 1900 r. począwszy.

Cena wywołania ustanawia się w wysokości dotychczasowego czynszu 45400 zł. z czego przypada na

prawo wyszynku trunków propinacyjnych . . . . . 18810 zł.

prawo poboru opłat gminnych od wprowadzonych trunków propinacyjnych 22990 zł.

browar . . . . 3600 zł.

Licytacya odbędzie się dnia 14 czerwca 1899 od godz. 10 do 12 przed południem, tak ustnie jak i za podaniem pisemnych ofert w Sali radnej w Samborze.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Magistracie w Samborze w godzinach urzędowych.

Magistrat król. woln. miasta.
Sambor, dnia 20 maja 1899.

L. cz. E. I. 3/98 (29) (3909 2—3)

Na żądanie Maryi Wykowskiej i innych. odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya majętności Radlna whl. 119 ks. tabul. (około 200 hektarów z gorzelnią) i majętności Niziny Radlińskie lwh. 147 ks. tabul. (około 35 hektarów) obu w odległości 7 kilometrów od Tarnowa przy gościńcu do Tuchowa, wraz z przynależnościami, każda z majętności będzie licytowaną odrębnie.

Przy udzieleniu pożyczki przyjęto wartość pierwszej na 82000 zł., wartość drugiej na 14000 zł., przynależności zaś oszacowano obecnie przy pierwszej na 19220 zł., przy drugiej na 3128 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi przy Radlnej 67481 złr., przy Nizinach 11420 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby ten edykt lub jakakolwiek inna uchwała na czas doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adw. dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 19 maja 1899.

L. cz. E. 299/98 (3) (4033 3—3)

Na żądanie Dawida Dembitzera i Celmla Rosena odbędzie się dnia 2 czerwca 1899 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Frysztaku licytacya realności lwh. 295 gm. Wysoka Ignaca Lapy własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z chałupy, stodoły, chlewka i piwnicy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 981 zł. 10 ct. przynależności zaś na 265 zł.

Najniższa cena wynosi 800 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 4 maja 1899.

L. cz. E. 364/98 (6) (4123)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Janotę w Rymanowie, odbędzie się dnia 22 czerwca 1899 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Rymanowie licytacya realności lwh. 366 ks. gr. gm. Posada wyżna objętej, dłużnika Leiby Silbermana własnością będącej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1136 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 624 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 24 kwietnia 1899.

L. cz E. 518/98 (5) (4122)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie, zastąpionego przez p. dr. Janotę adw. w Rymanowie, odbędzie się dnia 22 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Rymanowie licytacya realności pod lk. 219 w Rymanowie położonej, lw. h. 172 ks. gr. gminy Rymanów objętej, dłużnika Adama Kilarskiego własnej, wraz z p. n., składającemi się z szopy z drewutniami, piwnicy, drzewek śliwkowych, jasionowych i krzewów bzu

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 1252 zł. 20 ct., przynależności zaś same na 102 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi kwotę 668 zł. 12 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1184/98 (3) (4113 1—3)

Na żądanie Towarzystwa eskon. komerc. i kredytowego w Kałuszu, odbędzie się dnia 6 czerwca 1899 o godz. 10½ rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności lwh. 1320 ks. gr. gminy Kałusz, dłużników Efroima i Chany Ryfki dw. im. Thalenfeld po połowie współ. własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 970 zł 70 ct.

Najniższa cena wynosi 486 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 12 kwietnia 1899.

L. cz. E. 106/98 (13) (4112 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hip. we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Roińskiego we Lwowie odbędzie się dnia 29 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lk. 99 wykazem hip. L. 503 księgi grunt. dla gminy katastralnej Szkło objętej, wraz z przynależytościami składającemi się:

I. z domu parterowego o zrębie murowanym, gontem krytego, w którym obecnie oprócz ubikacyi mieszkalnych mieści się papiernia z wszelkimi do wyboru zwykłej bibuły potrzebnemi przyborami;

II. z tartaku wodnego drewnianego;

III. domku drewnianego;

IV. szpichlerza murowanego, gontem krytego, z wielką sklepioną piwnicą;

V. stajni na koni;

VI. krowiarni i wychodków pod jednym dachem;

VII. chlewów drewnianych;

VIII. stodoły z szopą pod jednym dachem;

IX. oparkanienia oszwarowego;

X. dwóch studz;

XI. 193 szczepów owocowych i kilkudziesięciu różnych innych drzew i drzewek.

XII. materyału drewnianego przeznaczonego na reperacyę stodoły i na podłogę do krowiarni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6000 zł. aw. łącznie z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 4000 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć, podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 18 maja 1899.

L. cz. E. IX. 735/99 (4) (4087)

Na żądanie p. Zygmunta Szancera emer. Dyrektora banku hipotecznego w Krakowie zastąpionego przez adw. dr. Józefa Steinberga odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 Sala III. licytacya realności pod lk. 21 w Grzegórzkach położonej lwh. 42 gm. kat. Piaski objętej parc. bud. 42/1 oraz grunt. 334/1 ogród, 337/1 ogród, 337/2 rola 500, i 501 łąka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 19856 zł. 25 ct. a mianowicie budynki z parc. bud. na 18442 zł. 50 ct. łąka na 1413 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 10163 zł. 75 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 28 kwietnia 1899.

L. cz. E. II. 1947/98 (12) (3860 1—3)

Na żądanie p. dr. Emila Wechslera, zastąpionego przez adw. dr. Plodera, odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Od. II. licytacya domu z oficyną l. k. 1346¼, lwh. 1463/I. gm. m. Lwowa objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 24 sztuk okien, 11 sztuk drzwi, 44 sztuk kluczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 22052 zł 02½ ct., przynależności zaś na 322 zł. 90 ct. razem 22374 zł. 92½ ct,

Najniższa cena wynosi 11187 zł. 47 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II
Lwów, dnia 31 marca 1899.

L. cz. E. 1080/98 (3) (4092 1—3)

Na żądanie Itty Sobel, kupcowej z Delatyna odbędzie się dnia 23 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 1/4 części realności wyk. hip. l. 1260 ks. grunt. gm. Delatyn objętej, Jurka Pitiuka syna Tomasza własnej.

1/4 część nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 82 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 55 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruch. dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruch. bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sąwej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Delatyn, dnia 20 marca 1899.

L. cz. E. 265/98 (8) (4055)

Na żądanie Skarbu Państ. zastąpionego przez Prokuratoryę Skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 26 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4 Grybowie licytacya połowy realności lwh. 539 ks. gr. gm Grybów.

Nieruchomość wystawion a na licytacyę, jest ocenioną na 544 zł.

Najniższa cena wynosi 333 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd egzekucyjny, Oddział II.
Grybów, dnia 27 marca 1899.

Konkursa.

L. 1180 (4078 1—3)

KONKURS.

W myśl swej uchwały z dnia 23 b. m. Wydział powiatowy w Myślenicach ogłasza konkurs na posadę inżyniera powiatowego z terminem do wnoszenia podań do 1 lipca b. r.

Płaca roczna 1000 zł. i ryczałt na objazdy 400 zł.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać, iż nie przekroczyli 40 lat życia, ukończyli politechnikę z egzaminami państwowymi i dołączyć świadectwa z dotychczasowego zajęcia.

Myślenice, dnia 24 maja 1899.

L. 56511 (4129)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady asystenta przy c. k. urzędzie sprzedaży soli w Weliczce w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci mają swe podania wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w ciągu czterech tygodni i w podaniach tych oprócz uzdolnienia do tej posady także udowodnić, że władają językiem niemieckim i językami krajowymi.

Ukwalifikowani podoficerowie mają się zastosować do ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60).

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 22 maja 1899.

L. 1727 (4072)

Obwieszczenie.

Zgodnie z reskryptem Wydziału kraj. z 5 kwietnia b. r. l. 14338 i uchwałą Rady pow z dn. 19 b. m. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Uściu zielonem dla gmin: 1. Uście zielone, 2. Międzygórze, 3. Trościaniec, 4. Baranów, 5. Krasiejów, 6. Zadarów, 7. Bobrowniki 8. Ladzkie, 9. Niskołyzy, 10 Łazarówka, 11. Łuka ad Uście z.

Lekarz okręgowy w Uściu zielonem obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową tak długo, dopóki tamże nie zostanie otwartą apteka publiczna.

Roczna płaca 500 zł. i ryczałt 300 zł. na objazdy. Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podanie do tutejszego Wydziału powiatowego w terminie do 30 czerwca b. r.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia na dowód, że petent nie przekroczył 40 lat;

2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;

3. świadectwo lekarskie, potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego, że petent jest dostatecznie fizycznie zdolny do pełnienia funkcyi lekarza okręgowego;

4. świadectwo z odbytej najmniej 2-letniej praktyki lekarskiej i

5. wykazać się, że petent ma prawo obywatelstwa austryackiego i zna oba języki krajowe.

Z Wydziału powiatowego.
Buczacz, 23 maja 1899.
Prezes: Maryan Błażowski.

Upadłości.

L. cz. S. 10/99 (1) (4074 2—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VII. we Lwowie otwiera niniejszem konkurs do całego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położonego majątku Piotra Czapczyńskiego, protokołowanego kupca we Lwowie ul Jagiellońska l. 12.

Kierownictwo tego konkursu porucza się radcy Sądu krajowego, p. Cicimirskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Mojżesza Kahane, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 czerwca 1899, godzinę 12 przed południem, w sali Nr. 21 tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, winien ją zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 5 lipca 1899 i podać ją na terminie na dzień 9 sierpnia 1899 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej“.

Lwów, dnia 23 maja 1899.

L. cz. S. 2/98 (305) (4131)

W sprawie rozbiorowej Gusty Schapira wyznacza się celem wykazania płynności i stopnia pierwszeństwa dodatkowo zgłoszonej pretensyi termin na dzień 7 czerwca 1899 godz. 9 rano w sali Nr. 21 tut. sądu.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII
Lwów, dnia 19 maja 1899.

L. cz. S. 12/98 (96) (4130)

C k. Sąd krajowy cywilny oddział VII. we Lwowie w konkursowej sprawie firmy „Natana Baumana synowie“ i jej jawnych spólników wyznacza do sprawdzenia rachunków ze zawiadowstwa tą masą od dnia otwarcia konkursu po 10 maja 1899 do ustalenia honoraryum zawiadowcy masy i powzięcie decyzyi nad wnioskiem zawiadowcy masy ażeby nie zrealizowane dotychczas wierzytelności i części realności lwh. 278 i 326 z wolnej ręki sprzedano, termin na dzień 6 czerwca 1899 godzina 11 przed południem w izbie Nr. 21 na który ogół wierzycieli, wydział wierzycieli, kredytaryuszy i wierzycieli hip. realn., l. 18 ul. Ruska po myśli §. 140, 144, 146, 149 150 i 152 ust. konk. pod tym rygorem wzywa że niejawiących uważać sąd będzie za przystępujących do wniosków większości ewentualnie do wniosku wydziału wierzycieli.

Lwów, dnia 20 maja 1899.

L. cz. S. 9/99 (10) (4037 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII. we Lwowie mianuje na podstawie zgodnej uchwały ogółu wierzycieli dnia 5 maja 1899 powziętej p. adw. dr. Augusta Plodera stałym zawiadowcą zaś p. dr. Włodzimierza Tuckiego zastępcą zawiadowcy masy rozbiorowej dr. Fryderyka Krattera.

Lwów, dnia 6 maja 1899.

L. cz. S. 1/98 (54) (4084 2—3)

Ogłaszam, że w sprawach konkursowych spółki Stumlauf et Ball i mas konkursowych Herscha Balla i Markusa Sturmlaufa, celem zatwierdzenia wniosku wydziału wierzycieli na sprzedaż z wolnej ręki 4/5 części dóbr Trójczyce do masy należących za sumę 104000 zł. a w. zwołuję posiedzenie ogólne wierzyciel na termin dnia 29 maja 1899, 10 rano Nr. 64 na który się wierzycieli, wydział wierzycieli i zarządcę masy adw. dr. Błażowskiego wzywa z tem, że nie jawiący się wierzyciele za przystępujących do wniosku wydziału wierzycieli wyżej podanego uważani będą.

Przemyśl, 24 maja 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 160/99 (5) (4061 1—3)

Anna Chałaniuk z Oleszy została uznaną za marnotrawną, kuratorem ustanowiono Jana Kadajskiego w Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, 13 marca 1899.

L. cz P. 169/99 (6) (4062 1—3)

Iwan Chałaniuk z Oleszy został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Dmytra Bodnaruka z Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, 11 kwietnia 1899.

L. cz. IV. 76/97-98 (7) (4068 1—3)

Angelo Lewi Weiss, ajent handlowy, rodem z Wenecyi a przynależny do Nadwórnej, uznany został umysłowo chorym, kuratorem dlań ustanowiony Szymon Knoll z Nadwórny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nadwórna, dnia 18 marca 1899.

L. cz. P. 151/99 (6) (4026 1—3)

Magdalena Filip uznaną została umysłowo chorą.

Kuratorem Józef Mularz z Borku nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, 30 grudnia 1898.

L. cz P. 306/99 (13) (4126 1—3)

Leopold Schartel i tegoż żona Marya 1o Janiszewska 2o Schartel z Tyśmienicy z powodu marnotrawstwa pod kuratelę poddani, kuratorem ich Tomasz Medun z Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, 20 maja 1899.

L. cz. L 8/98 (5) (4117 1—3)

Mikołaj Repetyło z Koniuszek królewskich uznany marnotrawcą a kuratorem jego jest Mikołaj Flek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, dnia 20 maja 1899.

L. cz. P. 57/99 (4096)

Hryć Kowaluk z Podhorzec uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiony Jan Szuń z Podhorzec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Olesko, dnia 18 maja 1899.

L. cz. P. 74/99 (1) (4051)

Stefan Malarczuk z Ossowiec uznany marnotrawcą. Kurator Antoch Kaftan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, dnia 10 kwietnia 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5430 pr. (4133 1—3)

OBWIESZCZENIE

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie przemyskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 18 lipca, dla grupy gmin miejskich na 19 lipca, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 20 lipca, dla grupy większych posiadłości na 21 lipca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty leg.tymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie przemyskim wybierają: grupa większych posiadłości czterech (4) członków; grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu trzech (3) członków; grupa miast i miasteczek dwunastu (12); z tych miasto Przemyśl jedenastu (11) członków; grupa gmin wiejskich siedmiu (7) członków.

Z Prezydym c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 24 maja 1899.

L. cz. C. II. 80/99 (1) (4124)

Przeciw Chunie Nussbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Izaka Blazera kupca w Przemyślu pozew o 200 zł. i 200 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 6 czerwca 1899 o godz. 10 rano biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Chuny Nussbauma ustanawia się Pana Karola Rampetta c. k. notaryusza w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 17 maja 1899.

L. cz. C. II. 125/99 (1) (4120 1—3)

Przeciw Menaszowi Faustowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Dawida Fausta z Ropczyc pozew o 150 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 9 czerwca 1899 o godz 10 rano biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Menaschego Fausta, ustanawia się Pana dr. Affe adw. w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ropczyce, dnia 4 maja 1899.

L. cz. C. II. 89/99 (3) (4121)

Przeciw Jakóbowi Weis, rolnikowi z Posady górnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rymanowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o 190 zł. w. a.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy procesowej na dzień 9 czerwca 1899 o godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Jakóba Weisa ustanawia się Pana Józefa Kilara, syna Jakóba w Posadzie górnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Weisa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 18 maja 1899.

L. cz. E. 769/98 2 (3757 3—3)

Przeciw Karolowi Ślipko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostało do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie przez Komercyjno kredytowy Zakład w Rohatynie podanie egzekucyjne pto 182 zł. 60 ct.

Na podstawie podania tego dozwolono egzekucyę przez wpis przymusowego prawa zastawu na realności dłużniczej.

Celem strzeżenia praw Karola Ślipki, ustanawia się p. dr. Mogilnickiego adw. w Rohatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rohatyn, dnia 25 lutego 1899.

L 53.525

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 28. maja 1899.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Brody	Łukawiec (ob. dw.).
	Dobromil	Posada Nowomiejska (ob. dw.).
	Śniatyn	Potoczek (ob. dw.).
	Tłumacz	Tyśmienica.
Wąglik	Podhajce	Bohatkowce (Stanożęcia ob. dw.).
Pomór świń	Biała	Polanka Wielka.
	Bochnia	Podłęże.
	Buczacz	Niskołyzy.
	Cieszanów	Ruda Różaniecka (ob. dw.).
	Horodenka	Obertyn, Tyszkowce.
	Nadwórna	Hawryłówka, Paryszcze.
	Nisko	Budy ad Koziarnia, Nart Nowy, Steinau, Załucze ad Nart Stary.
	Rzeszów	Świlcza.
	Skałat	Kałaharówka.
	Tarnobrzeg	Sokolniki.
	Trembowla	Darachów.
Parchy	Bóbrka	Horodysławice, Mikołajów.
	Bohorodczany	Kosmacz.
	Borszczów	Wołkowce k. Borszczowa.
	Jaworów	Chotyniec.
	Podhajce	Mądzielówka.
	Stanisławów	Kończaki nowe.
	Lwów miasto	Dzieln. III.
Otręt	Cieszanów	Dachnów, Opaka
	Mościska	Strzelczyska.
Wścieklizna	Horodenka	Horodenka.
	Zbaraż	Zazubińce (ob. dw.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 11 czerwca b. r. o godzinie 1 po południu odbędzie się w Gołogórach

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego w Gołogórach stow. zarej. z ogr. poręką, na które się członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 16 września 1899 do 31 grudnia 1898.
3. Wniosek Rady nadzorczej względem rozdziału czystego zysku od 16 września 1897 do 31 grudnia 1898.
4. Wybór uzupełniający 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Uchwała o zmiany kilku paragrafów statutu.
6. Wnioski członków.

Gołogóry, 25 maja 1899.

Rada nadzorcza

Herz Weingarten, prezes. Salomon Lacher, sekretarz.

Konkurs.

Wydział powiatowy w Jarosławiu ogłasza niniejszem konkurs na posadę sekretarza z płacą roczną 1100 zł., dodatkiem aktywalnym 250 zł., z prawem do czterech dodatków pięcioletnich po 110 zł. i prawem do emerytury według obowiązującego statutu emerytalnego.

Posada ta nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie, poczem dopiero nastąpi stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę winien wykazać:

1. Dowód ukończonych nauk prawniczych z 3-ma egzaminami państwowymi, trzechletnią praktyką konceptową w dziale administracyjnym przy magistracie lub przy władzy rządowej politycznej, przy wydziale krajowym lub przy wydziale powiatowym.
2. Zupełną biegłość w językach krajowych i w języku niemieckim.
3. Że nie przekroczył 40 roku życia.
4. Prawo obywatelstwa austryackiego.
5. Świadectwo zdrowia.
6. Świadectwo moralności.

W godnym uwzględnienia wypadku, może Wydział nadać posadę i temu z kandydatów, któryby się nie wykazał wszystkimi egzaminami państwowymi.

Podania należy wnieść najpóźniej do dnia 20 czerwca 1899.

Z Wydziału powiatowego.

Jarosław, dnia 28 maja 1899.

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów Towarzystwa akcyjnego Wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych

odbędzie się w sobotę dnia 24 czerwca 1899 o godzinie 11 przed południem w lokalu Towarzystwa w Wiedniu VI. Getreidemarkt Nr. I.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przedłożenie rachunków za rok administracyjny 1898.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i powzięcie uchwały nad wnioskami postawionymi przez komisyę.
3. Postanowienie co do użycia czystego dochodu z r. 1898 (§. 53 stat.).
4. Nowe wybory do Rady zawiadowczej (§. 36 statutów).
5. Postanowienie wysokości wynagrodzenia dla Rady zawiadowczej i komitetu wykonawczego (§. 48 stat.).
6. Wybór członków do komisyi rewizyjnej, do zbadania rachunków za r. 1899 (§. 49 stat.).
7. Postanowienia co do zmiany §§. 3 i 43 statutów Towarzystwa.

Uprawnionych do głosowania Panów Akcyonaryuszów, którzy chcą wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zaprasza się niniejszem, aby akcye w myśl §. 20 złożyli w c. k. uprzyw. austryackim Instytucie kredytowym dla przedsiębiorstw ruchu i robót publicznych w Wiedniu I., Freiung 8 albo w c. k. uprzyw. galic. akcyjnym Banku hipotecznym we Lwowie, lub też w tegoż Filii w Tarnopolu włącznie do czwartku dnia 15 czerwca 1899.

w Wiedniu, 27 maja 1899.

Rada zawiadowcza.

§. 20 Statutu: Do uczestnictwa w walnem Zgromadzeniu ma prawo każdy posiadacz akcyj zakładowych, lub akcyj pierwszeństwa, który ogółem najmniej 10 sztuk tych akcyi najpóźniej w dni 8 przed zebraniem się walnego zgromadzenia złoży w kasie Towarzystwa, lub w innem miejscu depozytowem, oznaczonem w obwieszczeniu.

Nowości w **parasolkach**, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK 1853 — PARIS 1855

Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*) słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w **Chlorozie** (bladaczce), w **Leucorrhee** (*białych upławach*), w **Amenorrhée** (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w **Suchotach**, w **Syfilis** organicznej etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych **Pigułek Blancarda**, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40

WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wowiórskiego i Ehrbara. 59

Na życzenie PP. Restauratorów, tudzież, aby P. T. Konsumentom podać źródła, gdzie można dostać tylko naszego marcowego piwa, podajemy poniżej spis lokalów, w których jest na składzie wyłącznie tylko najlepsze

Piwo marcowe

z naszych browarów:

Adler Markus, plac Akademicki.
Baumanna Nathana Synowie, Ruska 18.
Blassberg Szymon, ul. Kamińskiego 1.
Bohrer Mojżesz, pl. Gołuchowskich 14.
Danilewicz J., Podzamcze dworzec.
Faff Antoni, ul. Gródecka 58.
Fleischmann M., ul. Żółkiewska.
Flieg Józef, ul. Jagiellońska 22.
Fuchs A., ul. Łyczakowska 11.
Graf F., ul. Karola Ludwika 33.
Guttmann Ch., pl. Gołuchowskich 11.
Heller Jakób, ul. Sobieskiego 24.
Kalter Szymon, ul. Ruska 10.
Katz Mayer, ul. Rejtana 9.
Kohn Kalman, pl. Gołuchowskich 10.
Kraus Szymon, ul. Szpitalna 20.
Krell B., ul. Słoneczna.
Löwenheck J., ul. Trybunalska 4.
Landes Jakób, ul. Halicka 9.
Łopaciński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Meisels H., ul. Żółkiewska 55.
Melzer Bernard, ul. Sobieskiego 9.
Merger H., Rynek.
Moller R., ul. Trybunalska.
Piepes B., ul. Wałowa 11.
Probstein W., ul. Sobieskiego 8. 516
Reichenstein M., ul. Żółkiewska 29.
Rudolf, ogród Jezuicki.
Rudziński A., dworzec główny.
Schapira S., Rynek 26.
Spiegel Moryc, ul. Żółkiewska 14.
Stoff S., ul. Sobieskiego 2[illegible].
Teichinger Józef, ul. Słoneczna.
Tomicki R., Łyczaków Hotel de Laus.
Töpfer Naftuła, ul. Trybunalska 1[illegible].
Wang Moryc, ul. Sobieskiego 14.
Wiksel Maks i Syn, ul. Ormiańska 5.
Zehngut Z., ul. Karola Ludwika.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254

Bicykle Imperator Faubt. S. Denis 1, Paris. Najnowsze koła bez łańcuchów i trzykołowe motory. — Fotogr. katalogi bezpłatnie. — Koła znakomitego gatunku od **zł. 48.** 504

TYLKO JEDYNIE U
J. KAPRALIKA
WE LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowość!
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68
Rok 1848 — 1898.
Naśladown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

Meble żelazne
w wielkim wyborze i **łóżka składane** po zł. 5.50, **łóżka zwykłe** od zł. 13.50, **łóżeczka dziecinne** ze siatkami, **umywalnie** żelazne i z marmurowemi płytami, **bidety** po zł. 8.50, **klozety** pokojowe różnych systemów poleca
Antoni Halski
handel żelazny, 966
Lwów, plac Maryacki 9.
Cenniki ilustrowane na życzenie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Kraszewskiego 23, na pierwszem piętrze cztery pokoje z przynależytościami.

Za 2 zł. przerabia najmocniej zbite materace (trzy poduszki) zupełnie jak nowe. Drelichy na pokrycia od 50 ct za metr. Józef Schuster, Lwów, ul. Kopernika l. 5.

Młoda osoba poszukuje miejsca do szycia w domu prywatnym. — **Starsza osoba** poszukuje miejsca jako bona lub zarządczyni domu. Wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

Majątek z dwóch folwarków obszaru 440 morgów, dwa kilometry od kolei, korzystnie do sprzedania. Bliższa wiadomość z wykluczeniem pośrednictwa w kancelaryi adwokatów **Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23.** 481

Realność przy ul. Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania.

Wózek na resorach do nabycia, ul. Kopernika 18.

SKŁAD 243
Płócien Korczyńskich
we Lwowie, Halicka 16
poleca wyroby bawełniane oraz płócienka kolorowe.

Czereśnie
codziennie świeże, 5 kilo franco, za zaliczką tylko 2 zł. 50 ct. Groch, szparagi, kartofle najtaniej.
J. Marotte, Görz. 598

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

FOLWARK
ładnie zagospodarowany, obszaru 70 morgów, korzystnie do sprzedania. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokatów Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23 (Bernardyńska 3). 382

Rośliny dywanowe
Alternanthera, Acherantus, Ageratum, Gnafalium, Iresine, Jedum, Coleus w najładniejszych odmianach. itp **Szparagi** 1 klgr. 70 ct. oferuje Ogród w Lubyczy królewskiej, poczta i stacya kolei Lwów-Bełzec. 590

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi książce tej zaleconej, zupełną swą siłą męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]).

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.
Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik $2\frac{1}{4}$ frankow we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis de Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

Zawiadomienie
dla c. k. Urzędników.
Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim **c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom adwokatom, lekarzom, właścicielom, jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych** jako to: **szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej** tudzież **dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.**

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE“**, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

Rada gminna miasta Buska, uwzględniając zasługi c. k. starosty w Kamionce strumiłowej WP. Ludwika Bernackiego, położone dla dobra gminy, nadała temuż honorowe obywatelstwo miasta Buska.

Rosłonowski, przełożony gminy.

LUBIEŃ

Zakład zdrojowo-kąpielowy wód siarczanych
w pobliżu Lwowa, milę od Gródka a $1\frac{1}{2}$ od Szczerca oddalony.

1. Woda siarczana najsilniejsza ze wszystkich wód siarczanych kontynentu.
2. Znakomite kąpiele borowinowe.
3. Leczenie zimną wodą, elektrycznością, masażem, kąpiele rzeczne w Wereszczycy.

Leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm mięśni i stawów, wypociny po zapaleniach, długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach, choroby układu nerwowego, zołzy, choroby skóry, spóźnione postacie kiły, otyłość, choroby kobiece, przewłoczne zatrucia metaliczne, tudzież neurastenia.

Komunikacya ze Lwowem nader ułatwiona. Codziennie kursuje poczta powozowa po 75 ct. od osoby. **Lekarz zdrojowy dr. J. Wernicki.**

Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540
Herbatę
zbioru majowego

$\frac{1}{2}$ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, $4\frac{3}{4}$ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł.	9.—	„ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	„	9·50	„	—.96
Ceylon zielona	„	10.—	„	1.—
„ przednia	„	10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„	10.75	„	1.08
„ perłowa	„	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom	„	10.75	„	1.08
Jawa złota	„	10.75	„	1.08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.
Tutki cygaretowe „NORIS“
wyrobu 1027
Wł. Bełdowskiego magistra farmacyi i chemika
w Krakowie,
odznaczające się **dymem [illegible] i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytuniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**
Do nabycia w handlach i trafikach.

BASEN
(Pływalnia)
z odpływającą ciągle wodą, stosownie ogrzaną
otwarty został
we wtorek dnia 23 maja
w Zakładzie kąpielowym św. Anny
przy ul. Akademickiej l. 10.

Dla panów basen otwarty codziennie o godz. 6 do 9 rano i od godz. 12 w południe do godziny 9 wieczorem.

W niedziele i święta od godz. 6 rano do 8 wieczorem.

Dla pań tylko w dnie powszednie od godz. 9 rano do godz. pół do 12 w południe. Kąpiel w basenie wraz z bielizną kosztuje **25 ct.**, abonament na 10 kąpieli z bielizną **2 zł.**

Nauki pływania udziela nauczyciel egzaminowany. Lekcya pływania kosztuje 50 ct. (oprócz biletu do basenu), zaś 10 lekcyj w abonamencie z wolnym wstępem do basenu **6 zł.**

Nauka pływania dla panów odbywa się codziennie od godz. 6 do 9 rano, dla pań od godz. 9 do pół do 12 w południe.

Bilans

Towarzystwa handlowego w Dębicy, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, za rok 1898.

Stan bierny	zł. ct.	Stan czynny	zł. ct.
Udziały	10708 15	Rk. dłużników	24510 34
Fundusz rezerwowy	1576 46	„ towarów (Inwentarz sklep)	16583 10
Rk. wierzycieli	22295 38	„ „ „ mleczarnia	3074 94
„ pożyczek	14950 —	„ nieruchomości	809 62
Czysty zysk	1538 94	„ urządzenia	4301 34
		„ kaucyi	295 95
		„ kasy	1493 64
	51068 93		51068 93

Z końcem roku 1897 liczyło Towarzystwo członków	39
w roku 1898 przybyło	2
Razem	41
W roku 1898 ubyło	1
Z końcem roku 1898 członków	40

Dębica, 27 kwietnia 1899.

DYREKCYA:
Henryk Zauderer. Ks. Eugeniusz Wolski. Herman Weiss.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.